



Fundacja
Dorastaj z Nami



SŁUŻBY PUBLICZNE W OBLICZU RYZYKA ZAWODOWEGO

Společny odbiór funkcjonowania służb publicznych
oraz działań na rzecz wsparcia funkcjonariuszy i ich rodzin

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ ILOŚCIOWYCH I JAKOŚCIOWYCH



SŁUŻBY PUBLICZNE W OBLICZU RYZYKA ZAWODOWEGO

AUTORZY:

JOANNA ŁATACZ, DR MARCIN SIŃCZUCH

WSPÓŁPRACA:

ZESPÓŁ FUNDACJI DORASTAJ Z NAMI

Szanowni Państwo!

Fundacja Dorastaj z Nami to jedyna organizacja pozarządowa w Polsce, która od ponad dziesięciu lat działa na rzecz pomocy dzieciom strażaków, ratowników górskich, żołnierzy, policjantów oraz pracowników ochrony zdrowia walczących z COVID-19.

Głównym celem działania Fundacji jest długotrwałe wspieranie dzieci w okresie ich edukacji. Od chwili powołania Fundacja Dorastaj z Nami objęła opieką niemal 300 dzieci.

Misją Fundacji jest także budowanie etosu służb publicznych. Jako organizator wystaw, kampanii społecznych i debat Fundacja przybliża społeczeństwu pracę ludzi, którzy poświęcają swoje życie służbie innym.

Siłą Fundacji tkwi w tym, że potrafi skutecznie pomagać. Dzięki finansowaniu pochodzącemu od osób indywidualnych oraz firm otacza opieką dzieci i całe rodziny funkcjonariuszy wszystkich służb publicznych, którzy zginęli lub zostali ciężko ranni podczas pełnienia swoich obowiązków. Przez lata swojej działalności Fundacja wypracowała programy pomocowe i wie, jak z nimi dotrzeć do ciągle rosnącej grupy potrzebujących młodych ludzi oraz ich rodzin.

Fundacja współfinansuje swoim podopiecznym edukację. Zapewnia im wykształcenie, finansując szkoły, studia, kursy zawodowe i językowe, korepetycje, zajęcia sportowe i pozalekcyjne. Organizuje dla nich staże i praktyki w firmach partnerskich. Zapewnia wsparcie wykwalifikowanych doradców edukacyjnych oraz psychologów. Co roku organizuje wyjazdy wakacyjne. Wśród podopiecznych Fundacji jest wielu młodych, utalentowanych muzyków, plastyków i informatyków, którym Fundacja konsekwentnie pomaga rozwijać pasje. Razem z Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa Fundacja organizuje bezpłatne warsztaty psychologiczne będące wsparciem dla poszkodowanych rodzin funkcjonariuszy publicznych. Cyklicznie wydaje także poradniki podejmujące trudne tematy, z którymi mierzą się jej podopieczni.

Fundacja realizuje pod patronatem honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy Ogólnopolski Program Pomocy Systemowej – Koalicja: Razem dla Bohaterów.



Bardzo istotnym zadaniem Fundacji Dorastaj z Nami jest budowanie etosu służby publicznej.

Antyterroryści, strażacy, żołnierze, policjanci oraz pracownicy medyczni walczący z COVID-19 to cisi bohaterowie naszej codzienności. Misją Fundacji jest wzmacnianie szacunku dla ich pracy, a nie rzadko także ich poświęcenia i odwagi. W tym celu Fundacja cyklicznie organizuje ogólnopolskie kampanie społeczne, debaty i wystawy, z których najważniejsze to „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, a dla mnie tata” oraz „Dorastam z Wami”. Podróżujące po całej Polsce ekspozycje są hołdem pamięci i podziękowaniem dla podopiecznych Fundacji oraz ich rodziców.

Dzisiaj oddajemy w Państwa ręce raport zatytułowany „Służby publiczne w obliczu ryzyka zawodowego. Społeczny odbiór funkcjonowania służb publicznych oraz działań na rzecz wsparcia funkcjonariuszy i ich rodzin”, będący podsumowaniem pilotażowych badań społecznych przeprowadzonych na zlecenie Fundacji Dorastaj z Nami. Badania powstały dzięki wsparciu firm Orange Polska i Boeing.

Rozszerzając zakres misji zgodnie z drugim celem swojej działalności, Fundacja Dorastaj z Nami zdecydowała się w 2021 roku rozpocząć program badań społecznych. Jego głównym celem ma być lepsze poznanie grupy społecznej, którą zajmuje się Fundacja, a co za tym idzie, skuteczniejsze odpowiadanie na potrzeby jej podopiecznych. Równocześnie nie mniej istotne było w trakcie badań pozyskanie jak najszerszej wiedzy na temat znajomości służb publicznych w Polsce oraz zmierzenie poziomu zaufania do nich. Fundacja pragnęła także dowiedzieć się, jak społeczeństwo postrzega segment organizacji pozarządowych oraz czy jest gotowe do pomagania, szczególnie grupie, którą na co dzień zajmuje się Fundacja Dorastaj z Nami.

Dziękując wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy codziennie bronią naszego bezpieczeństwa i radości życia, prezentujemy Państwu obszerną informację dotyczącą ich pracy oraz roli, jaką odgrywają w społeczeństwie.

Zarząd oraz Zespół Fundacji Dorastaj z Nami



Wstęp 6

Podsumowanie wyników badania 7

Szczegółowe omówienie wyników badań 13

01 **Postrzeżenie społeczne funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych** 15

1.1. Zaufanie społeczne i opinie na temat funkcjonariuszy oraz pracowników poszczególnych służb: policjantów, strażaków, ratowników medycznych i żołnierzy 17

1.2. Obowiązki zawodowe oraz ich wpływ na życie rodzinne funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych 30

1.3. Nastawienie do służb publicznych w obliczu pandemii COVID-19, jej wpływ na życie i pracę 33

02 **Pomoc rodzinom zmarłych lub poszkodowanych w służbie funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych** 37

2.1. Ryzyko zawodowe, zagrożenia związane ze służbą i pracą. Obawy rodzin, funkcjonariuszy i pracowników służb 38

2.2. Zabezpieczenie funkcjonariusza lub pracownika służby publicznej w razie wypadku lub śmierci 40

2.3. Fundacje i organizacje pomocowe, w tym poświęcone rodzinom funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych, oraz działania przez nie podejmowane 42

Wstęp

NINIEJSZE SPRAWOZDANIE OBEJMUJE WYNIKI BADAŃ ZREALIZOWANYCH WRAZ Z PRZEDSTAWICIELAMI SŁUŻB PUBLICZNYCH – POLICJANTAMI, RATOWNIKAMI MEDYCZNYMI, STRAŻAKAMI I ŻOŁNIERZAMI, A TAKŻE CZŁONKAMI ICH RODZIN (POGŁĘBIONE WYWIADY INDYWIDUALNE IDI), JAK RÓWNIEŻ WYNIKI BADANIA SONDAŻOWEGO ZREALIZOWANEGO METODĄ ANKIETY INTERNETOWEJ NA PANELU BADAWCZYM MINDS & ROSES.

Liczebność próby wynosiła 502 osoby, byli to użytkownicy internetu w wieku minimum 18 lat.

Celem modułu ilościowego badania (ankiety) było poznanie opinii społeczeństwa dotyczących postrzegania przedstawicieli służb publicznych w kategoriach zaufania, stereotypów i bezpośredniego kontaktu, a także oceny i gotowości wsparcia działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe na rzecz tej grupy.

W części jakościowej badanie miało ukazać realia funkcjonowania środowiska społecznego przedstawicieli służb publicznych, zwłaszcza ich rodzin, głównie w kontekście ryzyka zawodowego związanego z pracą i pełnieniem służby oraz wpływem tegoż na życie rodzinne. W polu zainteresowania znalazło się także postrzeganie fundacji i organizacji niosących pomoc różnym grupom zawodowym, a w szczególności funkcjonariuszom i pracownikom służb publicznych oraz ich rodzinom.

Najważniejszymi celami badania były przedstawienie postrzegania służb publicznych oraz optymalizacja działań pomocowych adresowanych do tej grupy przez Fundację Dorastaj z Nami.

PODSUMOWANIE WYNIKÓW BADANIA

Służby publiczne w opiniach społeczeństwa

Ogólny obraz służb publicznych i mundurowych w społeczeństwie jest kształtowany przez wiele czynników. W rezultacie nie jest on jednoznaczny. Na podstawie badania możemy stwierdzić, iż ludzie oceniają działalność służb z czterech perspektyw.

Pierwsza to kategoria **użyteczności** – określa, na ile efekty działań danej służby mogą być realnie przydatne w kryzysowych sytuacjach spotykanych w codziennym życiu. W tej perspektywie najwyżej oceniana jest działalność ratowników medycznych i strażaków.

Drugą kategorią jest **uciążliwość** – określa ona, na ile konsekwencje działania służb publicznych mogą utrudniać życie zwykłych obywateli. W tym kontekście wyróżnia się policja, w ramach swojej działalności niejednokrotnie zmuszona do interwencji, których efektem są pouczenia, mandaty i innego rodzaju działania odbierane jako swoiste „represje”.

Trzeci kontekst to **osobiste doświadczenia** badanych. Im mniej kontaktów z działaniem funkcjonariuszy danej służby publicznej, tym łagodniejsza wydaje się jej ocena. W tym kontekście wyróżnia się wojsko, którego zasadnicze zadania są realizowane z dala od sfery codziennych aktywności większości z nas, a stereotyp postrzegania jest pozytywnie kształtowany przez historię.

Wreszcie czwarty wymiar brany pod uwagę przez badanych to lokowanie danej służby w kontekście jej **zależności od obszaru władzy i polityki**. Strażacy, a zwłaszcza ratownicy medyczni, których pomoc może być niezbędna w każdej chwili, a działalność jest daleka od politycznego kontekstu, są darzeni najwyższym zaufaniem. Z drugiej strony policjanci, którzy bywają – zwłaszcza w przekazach medialnych – uwikłani w działania o charakterze politycznym, są traktowani raczej nieufnie. Wojsko, najczęściej wolne od politycznych asocjacji, nie jest z kolei zaangażowane w bezpośrednie niesienie pomocy, a przynajmniej nie jest to głównym celem tej formacji.

Postawy, czyli emocje, działania i wyobrażenia dotyczące każdego zjawiska lub obiektu społecznego, mają swoje źródła zarówno w doświadczeniu, jak i w schematach oraz stereotypach, którymi posługujemy się w celu uproszczenia skomplikowanej rzeczywistości. W przypadku braku kontaktów to stereotypy odgrywają główną rolę w procesach poznawczych i to one decydują o obrazie danego zjawiska lub obiektu.

Z badań wynika, że kontakty z przedstawicielami służb publicznych nie są wcale takie rzadkie. Jednocześnie jednak im częstsze kontakty (np. z ratownikiem medycznym, a zwłaszcza policjantem), tym mniej korzystna ich ocena. Ci nieliczni badani, którzy mieli bezpośrednią styczność z żołnierzem lub strażakiem, oceniają sytuację bezpośredniej relacji zdecydowanie lepiej.

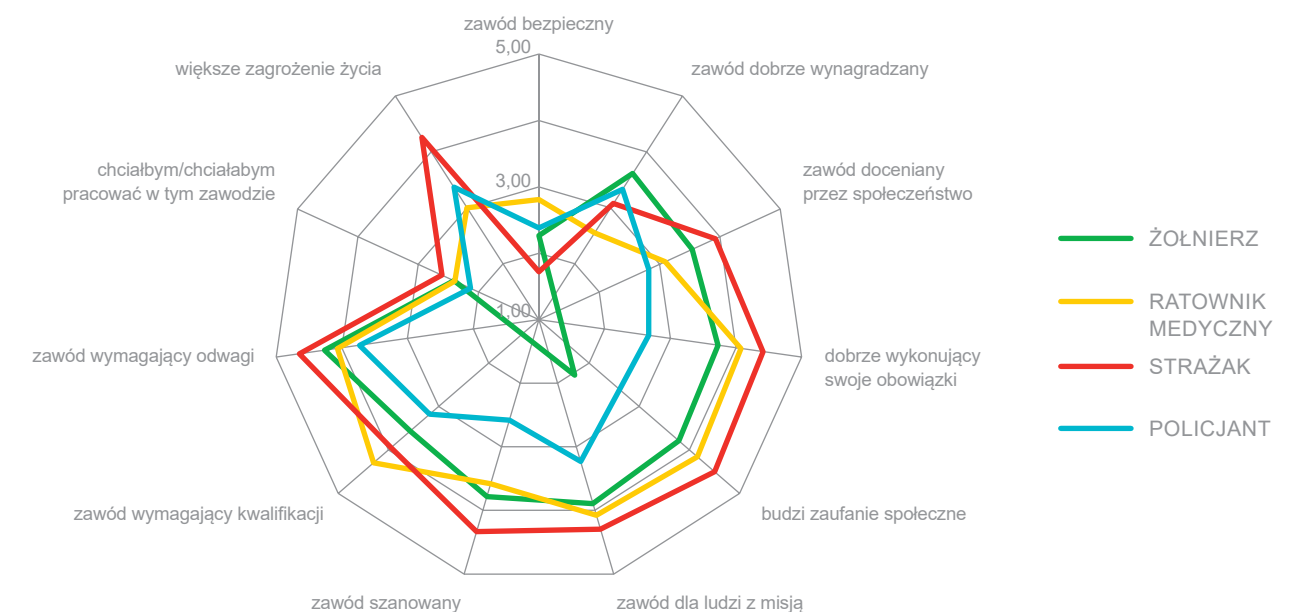
Co może budzić pewne zaskoczenie, posiadanie przedstawicieli danej grupy funkcjonariuszy lub pracowników służb publicznych wśród rodziny lub znajomych nie zawsze przekłada się na wyższe zaufanie. Osoby mające w swoim otoczeniu społecznym policjantów ufają im bardziej, natomiast znajomość lub pokrewieństwo ze strażakiem albo żołnierzem w żaden sposób nie wpływają na zaufanie do przedstawicieli tych profesji. Paradoksalnie – obecność w społecznym otoczeniu ratownika medycznego wręcz obniża – w stosunku do ogółu badanych – wyrażane średnie zaufanie do tego zawodu.

Podsumowując, można stwierdzić, że postrzeganie profesji strażaka i żołnierza jest zbudowane na pozytywnych stereotypach przy relatywnie małym wpływie osobistych kontaktów i obecności przedstawicieli tych profesji w otoczeniu badanych. Z kolei za nieco mniej korzystny wizerunek policjanta odpowiadają negatywne stereotypy oraz doświadczenia, a w przypadku ratownika medycznego pozytywne oddziaływanie korzystnego stereotypu bywa osłabiane przez ambiwalentne doświadczenia relacji i kontaktów z przedstawicielami tego zawodu.

Pisząc o stereotypach, należy uważnie się przyjrzeć ich treściom. Zrealizowane badanie dostarcza nam informacji o cechach przypisywanych przedstawicielom czterech zawodów służb publicznych (wykres 1A).

WYKRES 1A

Postrzeganie wybranych grup zawodowych w ramach służb publicznych*



*Średnie arytmetyczne z przyznanych ocen, wartość maksymalna = 5.

Na powyższym wykresie widzimy dwa wspólne elementy stereotypów wszystkich analizowanych zawodów funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych. Po pierwsze, zdaniem ankietowanych wszystkie wymagają odwagi, a po drugie, badani raczej nie chcieliby pracować w żadnym z nich. Choć zawód strażaka budzi najczęściej pozytywnych skojarzeń, to na podobnych poziomach korzystne charakterystyki, takie jak: docenienie, szacunek i zaufanie społeczne, poczucie misji oraz profesjonalizm, są przypisywane także ratownikom medycznym i żołnierzom. Ci pierwsi są najczęściej – spośród czterech porównywanych grup – kojarzeni z wysokim poziomem kwalifikacji zawodowych i relatywnym bezpieczeństwem wykonywanej pracy, a drudzy, razem z policjantami – z wysokimi wynagrodzeniami. Strażacy są także postrzegani jako podejmujący w pracy największe ryzyko. Wykres obrazowo przedstawia również treść negatywnego stereotypu policjanta na tle pozostałych analizowanych grup.

Analizując fenomen zróżnicowania ocen, zaufania i treści stereotypów dotyczących poszczególnych grup, w tym pojawiających się sygnałów negatywnych, nie można zapominać o bardzo ważnym elemencie, czyli o wyrażanym przez przytłaczającą większość badanych przekonaniu, iż służby publiczne są konieczne do normalnego funkcjonowania państwa, są potrzebne i realizują swoje zadania w sposób może nie zawsze doskonały, ale jednak satysfakcjonujący. O pozytywnym nastawieniu do służb publicznych świadczy również to, że jedynie 30% badanych (odsetek ten odnosi się do policji) nie chciałoby, aby ich dzieci podjęły tego typu pracę. W przypadku innych służb publicznych akceptacja dla hipotetycznej kariery zawodowej dziecka jest jeszcze wyższa.

Funkcjonowanie społeczne i życie rodzinne funkcjonariuszy oraz pracowników służb publicznych

Dla pracowników i funkcjonariuszy służb publicznych rodzina jest bardzo ważnym punktem odniesienia. Dużą rolę odgrywają tu współmałżonkowie, którzy z uwagi na dyspozycyjność żołnierzy, policjantów, strażaków i ratowników medycznych przejmują na siebie znaczną część domowych obowiązków, zwłaszcza obowiązki związane z wychowaniem dzieci.

Rodziny pracowników i funkcjonariuszy są niewątpliwie narażone na dodatkowy stres. Wynika on przede wszystkim ze specyfiki wykonywanych zawodów. Konieczność dyspozycyjności, brak przewidywalności i możliwości zaplanowania życia prywatnego, a także stres i zmęczenie są dla tych rodzin dużymi wyzwaniami.

W tym kontekście szczególnie istotne jawią się kompetencje i umiejętności radzenia sobie ze stresem i kryzysami. Niestety w większości przypadków badani próbują sobie z tymi wyzwaniami radzić bez należytego wsparcia psychologicznego. O ryzyku w domu się nie mówi albo się je bagatelizuje. Powstające w ten sposób blokady w komunikowaniu trudnych emocji sprzyjają narastaniu napięć. Może to prowadzić do zaburzeń dobrostanu psychicznego zarówno wśród pracowników i funkcjonariuszy, jak i członków ich rodzin. W związku z tym rola pomocy psychologicznej dla całej rodziny wydaje się szczególnie ważna.

Postawy wobec działań wspierających pracowników i funkcjonariuszy służb publicznych oraz ich rodzin

Generalnie można stwierdzić, że empatia i pomoc innym ludziom są cechami, które przeważają wśród badanych. Jednak działania charytatywne na rzecz fundacji, stowarzyszeń, projektów społecznych i akcji pomocowych w praktyce życia codziennego sprowadzają się najczęściej do jednorazowego wsparcia finansowego lub przekazywania jednego procentu podatku organizacjom pozarządowym. Jedynie 3% badanych w ciągu ostatniego roku brało udział w wolontariacie, a 7% dokonywało regularnych wpłat na cele pomocowe. Tylko co dziesiąta badana osoba stwierdziła, że nigdy nie wspierała organizacji ani akcji pomocowych w żaden sposób. Jednocześnie jako główna przyczyna takiej sytuacji podawany był brak pieniędzy. Badani angażują się także w bezpośrednią pomoc innym osobom spoza kręgu rodzinnego – czyni to ponad dwie trzecie z nich, najczęściej pomoc ta przybiera formę asysty w czynnościach codziennych (zakupy, transport) oraz wsparcia finansowego.

Motywacje działań charytatywnych zdaniem większości respondentów mają charakter altruistyczny i obejmują rzeczywistą potrzebę pomocy innym. Potrzeba ta jest jednak ograniczona po pierwsze własną wygodą (ludzie pomagają głównie wtedy, kiedy nie jest to dla nich zbyt obciążające), a po drugie oczekiwaniem wzajemności – jeśli pomogę teraz, to kiedyś być może ktoś pomoże mnie. Jedynie mniejszość postrzega motywacje pomocowe jako rezultat wyrachowania, chęci osiągnięcia osobistych, egoistycznych celów poprzez „fałszywe” zaangażowanie.

Powyższe charakterystyki badanych pokazują ich otwartość i pozytywny stosunek zarówno do działań pomocowych, jak i prowadzących je podmiotów pozarządowych. Potwierdzeniem jest przekonanie ponad dwóch trzecich respondentów o tym, że organizacje, fundacje oraz stowarzyszenia wyręczają państwo i instytucje publiczne, które nie radzą sobie z dystrybucją pomocy dla potrzebujących. Jednocześnie większość respondentów nie jest do końca przekonana, czy zbierane przez organizacje pomocowe środki są w większości przeznaczone na pomoc, a nie na bieżącą działalność tych podmiotów. W tym kontekście w budowaniu pozytywnego wizerunku pozarządowego sektora pomocowego niezwykle ważna jest pełna jasność i transparentność wszelkich rozliczeń finansowych.

Formy wsparcia funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych oraz ich rodzin – rola organizacji pozarządowych

Badani najchętniej wsparliby działania na rzecz dzieci. Zarówno ciężko chorych, jak i osieroconych. W drugim przypadku respondenci nie wyróżniają w sposób szczególny – jako grupy zasługującej na wyjątkowe wsparcie – dzieci, których rodzice (pracownicy lub funkcjonariusze służb publicznych) zginęli na służbie.

Badani znacząco częściej (dwie trzecie ogółu) chcieliby wspierać organizacje pozarządowe działające na rzecz strażaków oraz pracowników medycznych (i ich rodzin), nieco rzadziej na rzecz żołnierzy (i ich rodzin) – blisko połowa, a najrzadziej na rzecz policjantów (i ich rodzin) – mniej niż jedna trzecia badanych. Jednocześnie zdecydowana większość respondentów deklaruje swoje zaangażowanie oraz wsparcie na rzecz dzieci i rodzin funkcjonariuszy oraz pracowników służb publicznych, którzy polegli na służbie, lub takiej pomocy nie wyklucza. Trzy czwarte ankietowanych uważa, że istnieje potrzeba działalności organizacji pozarządowych wspierających dzieci i rodziny funkcjonariuszy lub pracowników służb publicznych poległych albo poszkodowanych w trakcie pracy. Mimo generalnie pozytywnego stosunku do opisanych powyżej celów i działań znajomość organizacji i akcji z nimi związanych jest marginalna, a wiedza o nich pobieżna i fragmentaryczna. Badani wskazują ponadto na dużą liczbę inicjatyw charytatywnych oraz na trudności w odnalezieniu się i podjęciu decyzji, którą z nich wesprzeć.

SZCZEGÓŁOWE OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ



POSTRZEGANIE SPOŁECZNE FUNKCJONARIUSZY I PRACOWNIKÓW SŁUŻB PUBLICZNYCH

01

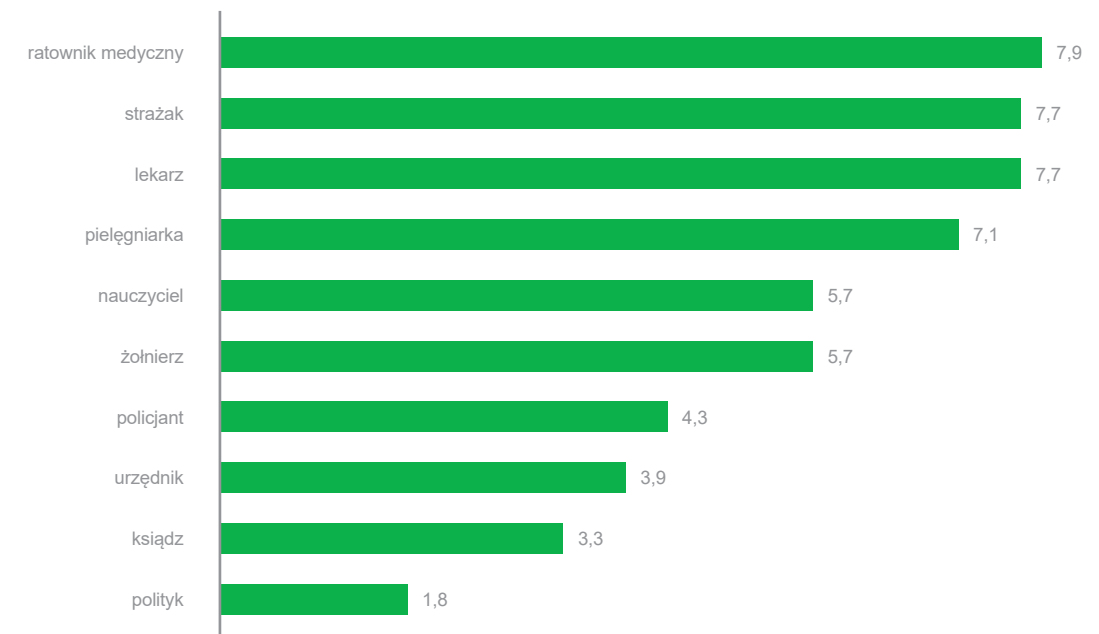
Każdy z nas, także funkcjonariusz lub pracownik pełniący swoje funkcje w danej służbie publicznej, podlega ocenie ze względu na swoją pracę, jej efekty i wartość dla społeczności lokalnej oraz całego społeczeństwa. Osoby, które nie pracują w służbach mundurowych i publicznych takich jak policja, wojsko, straż pożarna lub ratownictwo medyczne, a także nie są z nimi w żaden sposób związane, swoje opinie o funkcjonariuszach i ich pracy kształtują najczęściej na podstawie przekazów medialnych i opinii otoczenia. W związku z tym w świadomości społecznej pojawiają się różne stereotypy, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Poniżej zaprezentowano wyniki badań ilościowych i jakościowych, które pokazują jednocześnie oceny i opinie samych funkcjonariuszy lub pracowników, jak również postrzeganie ich służby przez członków najbliższej rodziny (małżonków, partnerów, dzieci) oraz osoby całkowicie niezwiązane ze służbami publicznymi i mundurowymi.

1.1 Zaufanie społeczne i opinie na temat funkcjonariuszy oraz pracowników poszczególnych służb: policjantów, strażaków, ratowników medycznych i żołnierzy

Największym zaufaniem społecznym spośród dziesięciu zawodów przedstawionych badanym do oceny cieszy się ratownik medyczny. Na drugim miejscu uplasowały się profesje strażaka i lekarza, a na trzecim zawód pielęgniarki. Funkcjonariusze z dwóch pozostałych szczególnie nas interesujących służb publicznych, tj. żołnierze i policjanci, cieszą się wyraźnie mniejszym zaufaniem (policjanci mniejszym niż żołnierze). Warto zauważyć, że najmniejszym zaufaniem społecznym obdarzani są politycy, a tylko nieco większym księża i urzędnicy. Szczegóły na wykresie 1.

WYKRES 1 ↘

Spójrz na poniższą listę różnych zawodów i uszereguj je w kolejności od tego, któremu ufasz najbardziej, do tego, któremu ufasz najmniej (średnie arytmetyczne)*



*Średnie arytmetyczne z przyznanych ocen według zasady: za pierwsze miejsce 10 pkt, za dziesiąte miejsce 1 pkt.

W odpowiedziach na pytanie, w którym osobno zapytano o zaufanie do czterech wybranych służb publicznych, potwierdza się największe zaufanie do ratowników medycznych i strażaków. W przypadku tego pytania strażacy zyskali nieco lepszy wynik od pozostałych profesji. Zdecydowanie mniejszym zaufaniem badani obdarzają policjantów. Szczegóły przedstawia wykres 2.

WYKRES 2 ↘

Jaki masz stosunek do tych grup zawodowych? Brak zaufania/duże zaufanie (średnie arytmetyczne)*

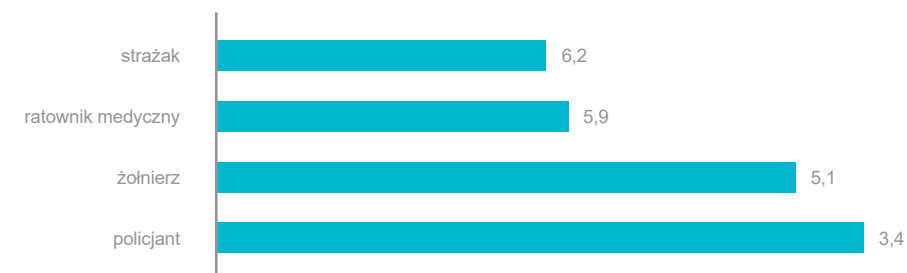


*Średnie arytmetyczne z wartości na skali od 1 do 7; 1 – brak zaufania, 7 – duże zaufanie.

Na mniejsze zaufanie do policji wpływ ma wiele czynników. Jednym z nich jest jej relatywnie największe upolitycznienie. Często, zwłaszcza w przekazach medialnych, działania policji polegające m.in. na utrzymaniu porządku publicznego przedstawiane są jako wykonywanie poleceń płynących z obozu sprawującego władzę w kraju. W połączeniu z obserwowaną coraz większą polaryzacją sceny politycznej i całego społeczeństwa prowadzi to do określonych ocen tej formacji. Ankietowani widzą dużo większy wpływ polityków na policję i wojsko niż na ratowników medycznych i straż pożarną. Uzyskane wyniki prezentuje wykres 3.

WYKRES 3 ↘

Jaki masz stosunek do tych grup zawodowych? Odpowiedzi na skali od „Politycy nie wpływają na działalność” do „Pod dużym wpływem polityków” (średnie arytmetyczne)*

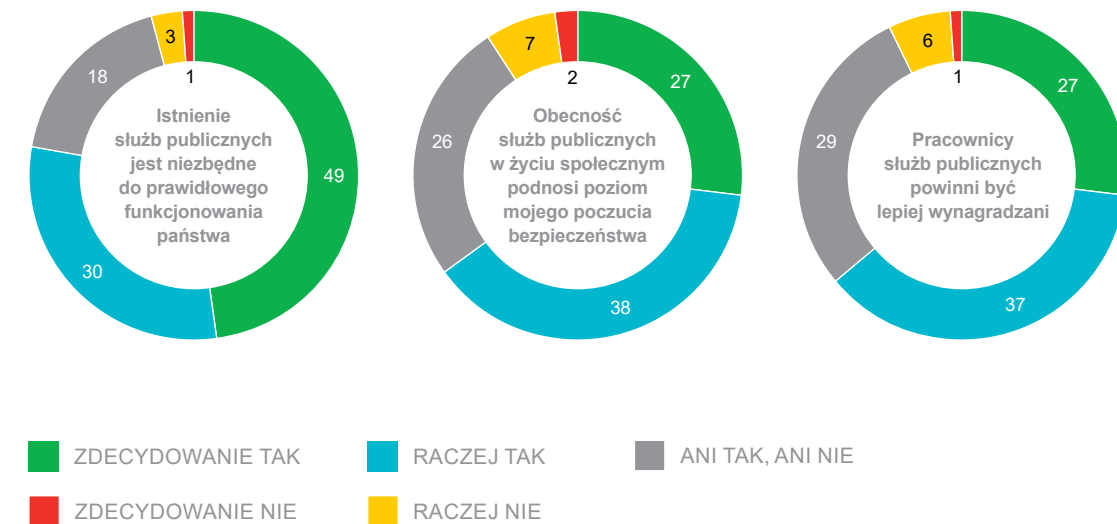


*Średnie arytmetyczne z wartości na skali od 1 do 7; 1 – politycy nie wpływają na działalność, 7 – pod dużym wpływem polityków.

Mimo pewnych zastrzeżeń do pracy niektórych służb publicznych większość respondentów (80%) uważa, że ich istnienie jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania państwa, a zdaniem blisko dwóch trzecich badanych (65%) ich obecność podnosi poziom poczucia osobistego bezpieczeństwa (wykres 4). Jednocześnie zbliżony odsetek ankietowanych (64%) jest zdania, że funkcjonariusze i pracownicy służb publicznych powinni być lepiej wynagradzani. Jak wynika z analiz, o tym, że pracownicy służb powinni być lepiej wynagradzani, przekonani są częściej najstarsi respondenci (60 lat i więcej).

WYKRES 4 ↘

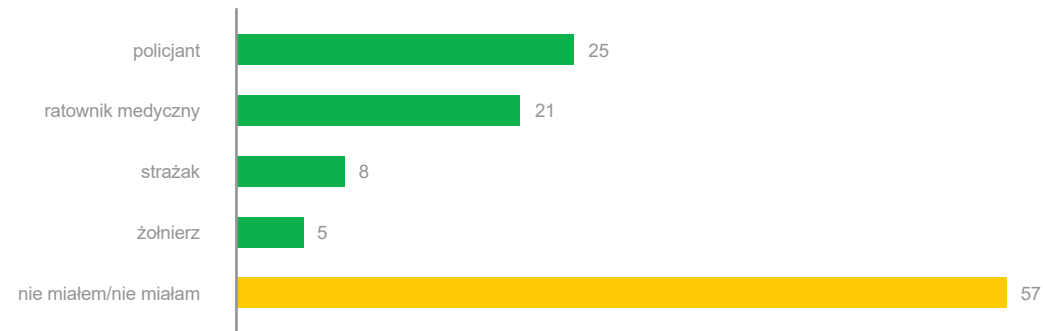
W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami odnoszącymi się do pracowników służb publicznych (policjantów, strażaków, ratowników medycznych, żołnierzy)? (dane w %)



Respondentom biorącym udział w badaniu zadano wiele pytań dotyczących postrzegania policjantów, ratowników medycznych, strażaków i żołnierzy. Na wizerunek osób wykonujących powyższe zawody ma wpływ to, czy osoba ankietowana zetknęła się z nimi osobiście, czy też nie. Najwięcej respondentów w ciągu ostatniego roku miało kontakt zawodowy (związany z obowiązkami wykonywanymi przez danego funkcjonariusza) z policjantami oraz ratownikami medycznymi. Kontakt ze strażakiem lub żołnierzem miało stosunkowo niewiele osób – wykres 5. Ponad połowa badanych w ciągu ostatniego roku nie miała kontaktu z nikim, kto wykonywałby obowiązki w ramach wymienionych czterech służb.

WYKRES 5 ↘

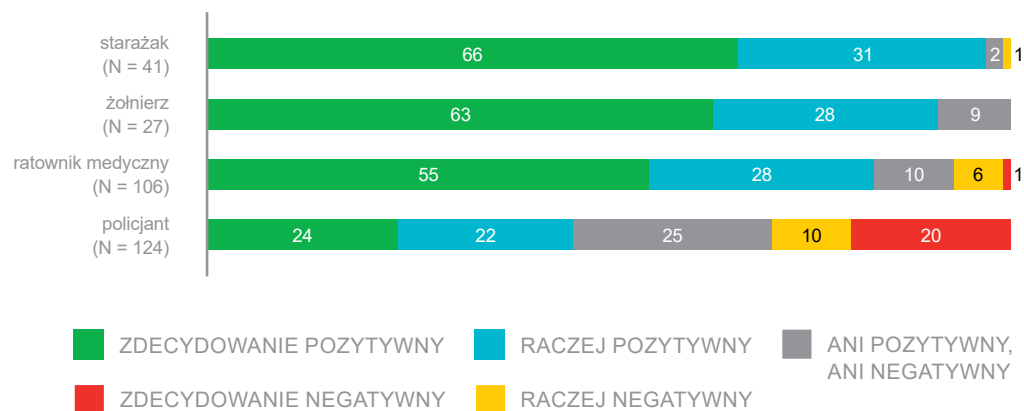
Czy w ciągu ostatniego roku miałeś/miałaś kontakt (np. kontrola, udzielenie pomocy etc.) z przedstawicielami poniższych służb? Chodzi o kontakt zawodowy/służbowy, a nie prywatny, niezwiązany z wykonywaną przez nich pracą (dane w %)



Osoby, które zetknęły się z przedstawicielami czterech wybranych służb publicznych, poproszono o określenie, czy te kontakty oceniają pozytywnie, czy negatywnie. Na wykresie 6 zaprezentowano rozkład uzyskanych wskazań wraz z podaniem liczby badanych, których odpowiedzi zostały wzięte pod uwagę ze względu na wcześniejszą deklarację o zetknięciu się z przedstawicielem danej służby. Pozytywne opinie o kontakcie ze strażakami i żołnierzami ma zdecydowana większość badanych, którzy takowy mieli. Nieco mniej takich wskazań zanotowano w przypadku ratowników medycznych, a tylko blisko połowa respondentów oceniła zetknięcie się z przedstawicielem policji jako pozytywne doświadczenie.

WYKRES 6 ↘

Ze służbami spotykamy się w różnych sytuacjach, także tych mniej przyjemnych (np. mandat za przekroczenie prędkości), ale jeśli oddzielisz powód kontaktu i skupisz się wyłącznie na samym kontakcie, na ile był on dla ciebie pozytywny lub negatywny? (dane w %)



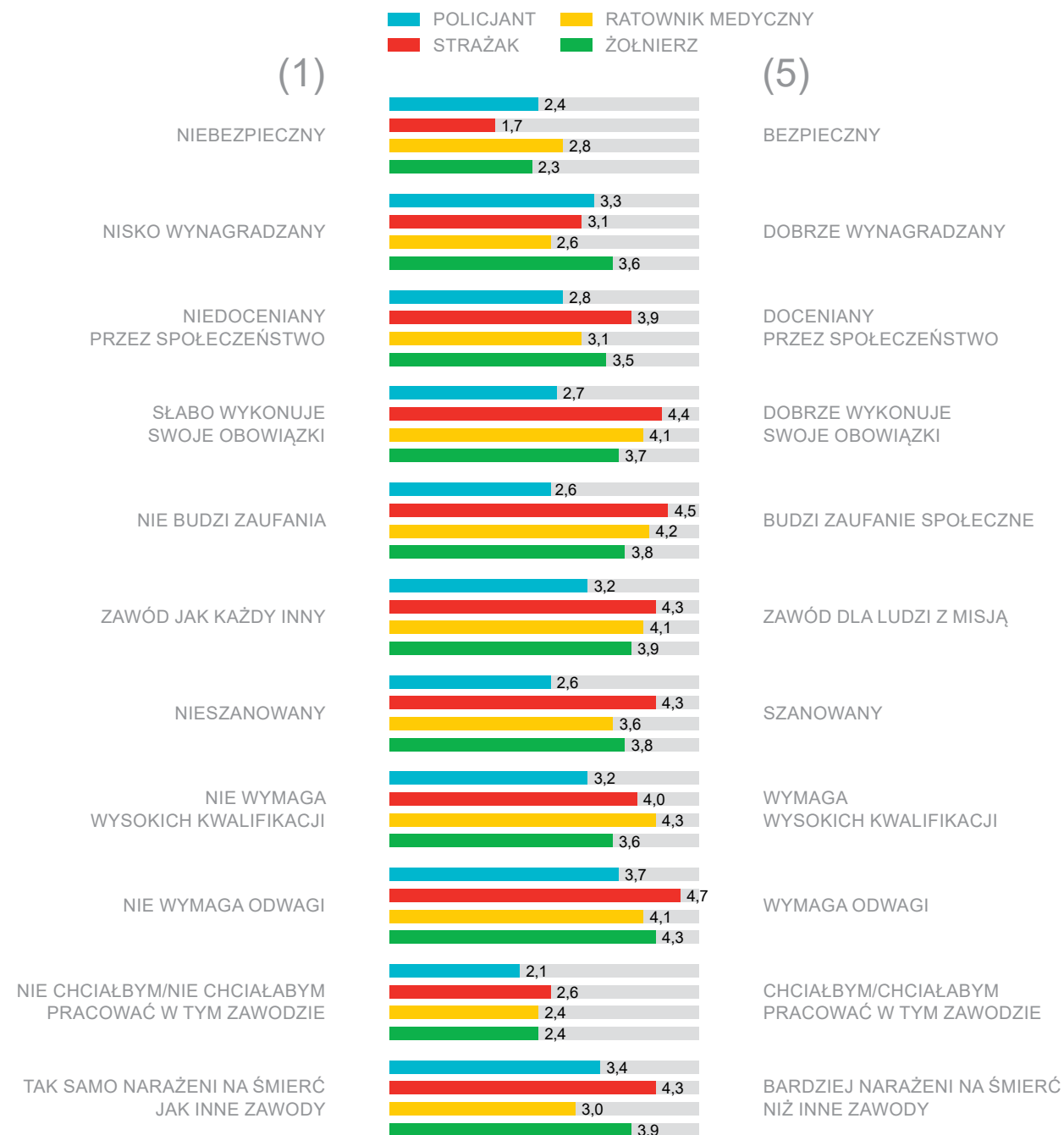
Ankietowani mogli określić, co sądzą o różnych aspektach pracy wykonywanej przez przedstawicieli wymienionych wyżej służb publicznych. Mogli też zadeklarować, czy sami chcieliby w takiej formule pracować. Na wykresie 7 zaprezentowano udzielone odpowiedzi w formie porównania średnich arytmetycznych¹. Wyniki te będą przywoływane w opisie nastawienia społeczeństwa do funkcjonariuszy i pracowników poszczególnych służb publicznych. Podsumowując, należy stwierdzić, że respondenci za najbardziej niebezpieczny, wymagający odwagi i narażający na śmierć uznali zawód strażaka. Strażacy to także funkcjonariusze najczęściej wskazywani jako ludzie darzeni szacunkiem i doceniani przez społeczeństwo oraz jako uprawiający zawód z misją. Natomiast ratownicy medyczni zdaniem badanych wykonują zawód najbardziej niedoceniany, nisko wynagradzany, a jednocześnie wymagający wysokich kwalifikacji. Policjanci to z kolei funkcjonariusze także niedoceniani, ale jednocześnie nieszanowani i niebudzący zaufania społecznego, słabo wykonujący swoje obowiązki. Większość badanych nie chciałaby pracować w tym zawodzie. Analizując uzyskane wskazania, warto zwrócić uwagę na dominanty, czyli na najczęściej wybierane wartości z zaproponowanej skali (tabela 1). Świadczą one o tym, że większość badanych nie chciałaby pracować w żadnej z podanych ocenie służb, przy czym strażak i żołnierz to zawody uważane powszechnie za najbardziej niebezpieczne. Wybieranie wartości 5 i 4 potwierdza pozytywne postrzeganie funkcjonariuszy straży pożarnej i ratowników medycznych. Zdecydowanie mniejsza liczba takich wyborów w stosunku do policjantów potwierdza wcześniejsze wyniki wskazujące na krytyczniejsze podejście społeczeństwa do tej służby publicznej.

¹Odpowiedzi były udzielane na skali, w której zamieszczono skrajne oceny, np. niebezpieczny – bezpieczny, a pomiędzy nimi pozostawiono liczby, które określały, czy badany skłania się bardziej ku jednej, czy ku drugiej, z zachowaniem środka skali oznaczającego postawę ambiwalentną.

Z analiz wynika ponadto, że zawód strażaka uważany jest za niebezpieczny istotnie częściej przez osoby najstarsze (60 lat i więcej), a to, że wymaga odwagi, częściej widzą kobiety niż mężczyźni. Ponadto tylko 15% kobiet chciałoby pracować w tym zawodzie, a odpowiednio taką odpowiedź wybrało 40% mężczyzn. O tym, że policjant to zawód niedoceniany, najczęściej są przekonani respondenci, których gospodarstwo domowe składa się z pięciu i więcej osób. Pogląd o tym, że to zawód nieszanowany i niewymagający odwagi, częściej wyrażają mężczyźni niż kobiety. O tym, że zawód ratownika medycznego jest nisko wynagradzany, istotnie częściej mówią osoby najstarsze (60 lat i więcej) oraz ankietowani z wyższym wykształceniem. Respondenci najstarsi częściej uważają także, że ratownicy medyczni budzą zaufanie społeczne, że zawód ten wymaga odwagi, a osoby go wykonujące są bardziej narażone na śmierć niż przedstawiciele innych profesji. Mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety są zdania, że żołnierz to zawód nisko wynagradzany oraz że to zawód jak każdy inny, a przedstawiciele tej służby nie najlepiej wykonują swoje obowiązki. O niskich wynagrodzeniach dla żołnierzy przekonani są najczęściej respondenci zamieszkali w największych miastach (500 tys. mieszkańców i więcej). Natomiast o tym, iż służba ta wymaga wysokich kwalifikacji, odwagi oraz że żołnierze są bardziej narażeni na śmierć niż przedstawiciele innych zawodów, częściej mówią kobiety niż mężczyźni.

WYKRES 7 ↘

Myśląc o zawodzie policjanta/strażaka/ratownika medycznego/żołnierza, z którym stwierdzeniem bardziej się zgadzasz? (średnie arytmetyczne)*



*Średnie arytmetyczne z wartości na skali od 1 do 5; przykładowo: 1 – niebezpieczny, 5 – bezpieczny.

TABELA 1 ↘

Myśląc o zawodzie policjanta/strażaka/ratownika medycznego/żołnierza, z którym stwierdzeniem bardziej się zgadzasz? (dominanty)*

	POLICJANT	STRAŻAK	RATOWNIK MEDYCZNY	ŻOŁNIERZ	
(1) NIEBEZPIECZNY	3	1	3	1	(5) BEZPIECZNY
NISKO WYNAGRADZANY	3	3	3	3	DOBRZE WYNAGRADZANY
NIEDOCENIANY PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO	3	5	4	3	DOCENIANY PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO
SŁABO WYKONUJE SWOJE OBOWIĄZKI	3	5	4	5	DOBRZE WYKONUJE SWOJE OBOWIĄZKI
NIE BUDZI ZAUFANIA	3	5	5	5	BUDZI ZAUFANIE SPOŁECZNE
ZAWÓD JAK KAŻDY INNY	3	5	5	5	ZAWÓD DLA LUDZI Z MISJĄ
NIESZANOWANY	3	5	4	3	SZANOWANY
NIE WYMAGA WYSOKICH KWALIFIKACJI	3	5	5	3	WYMAGA WYSOKICH KWALIFIKACJI
NIE WYMAGA ODWAGI	5	5	5	5	WYMAGA ODWAGI
NIE CHCIAŁBYM/NIE CHCIAŁABYM PRACOWAĆ W TYM ZAWODZIE	1	1	1	1	CHCIAŁBYM/CHCIAŁABYM PRACOWAĆ W TYM ZAWODZIE
TAK SAMO NARAŻENI NA ŚMIERĆ JAK INNE ZAWODY	3	5	3	5	BARDZIEJ NARAŻENI NA ŚMIERĆ NIŻ INNE ZAWODY

*Dominanta to wartość zmiennej, która w badanej populacji powtarza się najczęściej; określa najbardziej typową wartość zmiennej.

Zaprezentowane powyżej wyniki korespondują z odpowiedziami na bardziej szczegółowe pytania ankiety dotyczące poszczególnych służb. Zgadzą się także z informacjami z badania jakościowego (wywiady) prowadzonego z samymi funkcjonariuszami, jak i z ich małżonkami lub partnerami życiowymi. Poniżej przedstawione zostanie podsumowanie wspomnianych danych w podziale na cztery oceniane w badaniu służby publiczne.

Policjanci

Respondenci mogli spontanicznie podać po trzy słowa kojarzące się z przedstawicielem danej służby publicznej². W przypadku policjanta ankietowanym najczęściej przychodziły na myśl słowa: *mandat, zatrzymanie, więzienie, kara* (21%)³, *odwaga i siła psychiczna* (20%), a także *prawo, porządek, sprawiedliwość* (14%). Częstoymi skojarzeniami były także: *służba, wierność* (11%) oraz *pomoc, opieka* (10%).

W przypadku policjantów wśród ankietowanych (N = 502) znalazł się 1% wykonujących ten zawód, 2% badanych miało takiego funkcjonariusza w gospodarstwie domowym, 12% w dalszej rodzinie i 21% wśród znajomych. Większość respondentów (68%) oświadczyła, że ani nie jest funkcjonariuszem policji, ani nie ma takiej osoby wśród rodziny lub znajomych.

Podsumowując wypowiedzi w wywiadach indywidualnych z samymi policjantami, a także z ich małżonkami/partnerami życiowymi, można zauważyć, że mają świadomość negatywnego postrzegania swojego zawodu oraz działań podejmowanych w przestrzeni publicznej (co potwierdzają dane z badania ilościowego). Policjanci czują się niezrozumiani, oczerniani, nielubiani, a wręcz atakowani, zwłaszcza przez media, które przywołują często przykłady patologii panującej w tej służbie. Funkcjonariusze mają świadomość historycznie uwarunkowanego niskiego zaufania społecznego, będącego pokłosiem ery PRL, ale wiedzą też, że niechętnie opinie narosły w ostatnim czasie. Chodzi tu o czas pandemii (np. w wyniku karania mandatami za nieprzestrzeganie obostrzeń) oraz z powodu udziału tej służby w tłumieniu protestów społecznych (strajk kobiet, manifestacje antyrządowe i antynacjonalistyczne).

Kontekst polityczny dotyczący wspierania działań rządu wzmocnił negatywne emocje u części społeczeństwa. Do tego dochodzą uwypuklane w mediach historie złamania procedur w stosunku do zatrzymanych obywateli, prowadzące nawet do ich śmierci. Policja to służba publiczna mająca bardzo bliski kontakt ze społeczeństwem i spotykająca się na co dzień z nieprzychylnymi, pozbawionymi szacunku zachowaniami. Frustracja policjantów wynika także z poczucia braku szansy na zmianę i braku sprawstwa (hierarchiczność, wykonywanie rozkazów), a także z panujących układów i korupcji. Funkcjonariusze mają świadomość gorszego postrzegania swojej formacji przez młode pokolenie, zatracania prestiżu zawodu (brak szacunku do munduru), niezrozumienia obciążeń i wywieranej na nich presji, a wreszcie niedostrzegania niebezpieczeństwa wiążącego się z wykonywanymi obowiązkami. Służba w policji jest obciążona wysokim poziomem stresu powodującym wypalenie zawodowe, a dodatkowo, zdaniem udzielających wywiadów, jest też źle opłacana.

²Pytanie otwarte:

Gdy myślisz o zawodzie policjanta, jakie trzy słowa przychodzą ci pierwsze do głowy?

³Dokonano analizy polegającej na zsumowaniu wystąpienia danego słowa lub grupy słów uznanych przez badaczy za związane ze sobą, bez względu na to, czy badany wymienił je na pierwszym, drugim, czy trzecim miejscu. Następnie obliczono, jaki odsetek stanowi ta liczba w stosunku do liczby osób badanych.

Strażacy

Wśród podawanych przez ankietowanych trzech słów kojarzących się ze strażą pożarną⁴ najczęściej były wymieniane: *odwaga, siła psychiczna* (60%)⁵, *pożar, ogień* (26%), a także *pomoc, opieka* (25%). Częstoymi skojarzeniami były również: *poświęcenie, oddanie* (22%) oraz *niebezpieczeństwo* (11%).

Wyniki mówiące o wykonywaniu danego zawodu lub o posiadaniu w rodzinie albo wśród znajomych funkcjonariusza straży pożarnej mają niemal identyczny rozkład jak w przypadku policjantów. Na 502 osoby ankietowane 1% to strażacy, 2% ma takiego funkcjonariusza w gospodarstwie domowym, 11% w dalszej rodzinie i 21% wśród znajomych. Większość badanych (69%) zadeklarowała, że ani nie jest, ani nie ma wśród rodziny lub znajomych osoby będącej strażakiem.

Jak wynika z wypowiedzi zanotowanych w trakcie wywiadów, strażacy mają świadomość, że społeczeństwo wie, jakie ryzyko podejmują i w jak niebezpiecznych warunkach wykonują swoje obowiązki. Mają poczucie dużej akceptacji, uznania oraz szacunku innych, a nawet pewnego wyidealizowania wykonywanego zawodu (pomoc i ratunek w każdej sytuacji, niebranie udziału w karaniu obywateli). Funkcjonariusze straży pożarnej oraz ich rodziny wiedzą o dobrej opinii i docenieniu społecznym, a także mają świadomość, że w mediach przekazywane są o nich informacje pozytywne lub neutralne. Pojawiające się anegdoty o zdejmowaniu z drzew kotów ocieplają i tak już pozytywny wizerunek, spływając jednak i trywializując wykonywane na co dzień obowiązki.

Cieniem na wykonywanym zawodzie kładą się niskie zarobki, które niejednokrotnie wymuszają pracę w dodatkowym miejscu, np. w sektorze prywatnym. Ułatwieniem dla dorabiania jest praca w systemie 24-godzinnych dyżurów z dwoma/trzema dniami wolnymi. Pomaga to też w naprzemiennej opiece nad dziećmi, co cenią sobie partnerzy funkcjonariuszy.

⁴Pytanie otwarte: Kiedy myślisz o zawodzie strażaka, jakie trzy słowa przychodzą ci pierwsze do głowy?

⁵Dokonano analizy polegającej na zsumowaniu wystąpienia danego słowa lub grupy słów uznanych przez badaczy za związane ze sobą, bez względu na to, czy badany wymienił je na pierwszym, drugim, czy trzecim miejscu. Następnie obliczono, jaki odsetek stanowi ta liczba w stosunku do liczby osób badanych.

Ratownicy medyczni

Respondentom zawód ratownika medycznego najczęściej kojarzy się z⁶: *pomocą i opieką* (37%), *poświęceniem i oddaniem* (23%) oraz *odwagą i siłą psychiczną* (22%). Często występującymi słowami były też: *życie, ratowanie życia* (20%), *karetka, sygnały alarmowe, syrena* (13%), *ratunek* (11%), a także *zawód, wykszolenie, kwalifikacje, umiejętności* (10%).

W celu uchwycenia głębszego kontekstu postrzegania zawodu ratownika medycznego zestawiono go z zawodem lekarza w kilku aspektach. Wyniki zaprezentowane w tabeli 2 wskazują, że badani postrzegają oba zawody niejako na równi pod względem wymagań edukacyjnych i szkoleniowych, ponoszenia odpowiedzialności karnej za błędy oraz posiadania szerokiej wiedzy medycznej. Najmniej wskazań zrównujących ratowników z lekarzami dotyczy studiów wyższych, ale i tak ponad połowa respondentów uważa, że oba zawody ich wymagają.



⁶Pytanie otwarte: Gdy myślisz o zawodzie ratownika medycznego, jakie trzy słowa przychodzą ci pierwsze do głowy?

⁷Dokonano analizy polegającej na zsumowaniu wystąpienia danego słowa lub grupy słów uznanych przez badaczy za związane ze sobą bez względu na to, czy badany wymienił je na pierwszym, drugim, czy trzecim miejscu. Następnie obliczono, jaki odsetek stanowi ta liczba w stosunku do liczby osób badanych.

TABELA 2 ↘

Kiedy myślisz o zawodzie ratownika medycznego i lekarza, który z nich twoim zdaniem: (dane w %)*

	wyłącznie ratownik medyczny	zarówno ratownik medyczny, jak i lekarz	wyłącznie lekarz
WYMAGA STUDIÓW WYŻSZYCH	3%	62%	35%
WYMAGA SPECJALISTYCZNYCH SZKOLEŃ	4%	89%	7%
PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNĄ ZA BŁĘDY	4%	86%	10%
WYMAGA SZEROKIEJ WIEDZY MEDYCZNEJ	2%	83%	15%

*Badanych poproszono o udzielenie odpowiedzi na skali od 1 – *wyłącznie ratownik medyczny*, poprzez 3 – *zarówno ratownik medyczny, jak i lekarz*, do 5 – *wyłącznie lekarz*. W tabeli sumowano odpowiedzi o wartości 2 i 4 z wartościami skrajnymi skali. W grupie ankietowanych w badaniu ilościowym nie było ratowników medycznych, natomiast posiadanie pracownika tej służby w gospodarstwie domowym zadeklarowało 2% respondentów, w dalszej rodzinie – 8%, a wśród znajomych – 20%.

Rozpatrując wypowiedzi ratowników medycznych uzyskane w trakcie wywiadów indywidualnych, widzimy, że czują się ignorowani, wykorzystywani oraz niedoceniani zarówno przez społeczeństwo, jak i system ochrony zdrowia (bardzo niskie płace postrzegane jako brak szacunku dla tej wymagającej i obarczonej ryzykiem pracy). Tej grupie zawodowej towarzyszy bardzo wyraźne poczucie niedocenyenia ich kompetencji i braku wykorzystania potencjału ze strony służby zdrowia. Ratownicy medyczni na co dzień stykają się z chorobami i ryzykiem zakażenia oraz z ludzką fizjologią, mierzą się też ze świadomością śmiertelności i kruchości ciała, zdrowia i życia. Stres jest także potęgowany przez zmianowy system pracy oraz, co było widoczne zwłaszcza w dobie pandemii, wymuszenie dużej elastyczności (nagle zmiany w grafiku, konieczność przyjscia do pracy niezależnie od planów osobistych, brak czasu wolnego). Największą bolączką ratowników, obok niskich płac, wymuszających pracę na kilku kontraktach, oraz obciążeń obowiązkami, jest praca na przestarzałym sprzęcie (konieczność radzenia sobie z tym, co się ma, a nie z tym, co powinno być do dyspozycji). Ratownicy cieszą się z każdego podziękowania i zauważenia ich trudu, jak również docenienia ich wiedzy przez znajomych i rodzinę (prośby o porady medyczne, wizyty w przedszkolu lub szkole, aby opowiedzieć o pracy). Mają też świadomość, że pomagają słabszym: dzieciom, kobietom i osobom starszym, a także wykluczonym ze społeczeństwa.

Żołnierze

Respondenci w pytaniu otwartym, w którym proszono ich o wpisanie słów kojarzących się z daną służbą publiczną⁸, w przypadku żołnierza najczęściej wspominali o: *odwadze i sile psychicznej* (38%)⁹, *walce i waleczności* (18%), *służbie i wierności* (16%) oraz o *mundurze* (14%). Nieco więcej niż co dziesiąta osoba wymieniała: *poświęcenie, oddanie* (12%), *ojczyznę, patriotyzm* (11%), *obronę, ochronę* (11%) oraz *misję, powołanie* (11%), a co dziesiąta *honor*.

Podobnie jak w przypadku policjantów i strażaków 1% badanych to funkcjonariusze danej służby, czyli żołnierze zawodowi, 2% ma żołnierza w gospodarstwie domowym, 14% w rodzinie, a 18% wśród znajomych.

W wypowiedziach żołnierzy zawodowych oraz ich małżonków/partnerów życiowych można odnaleźć przeświadczenie o dużej akceptacji i szacunku społecznym wynikającym z pobudek patriotycznych. Żołnierze stanowią pewną oddzielną od społeczeństwa grupę i mają tego świadomość. Wyróżniają się służbą w szczególnych warunkach, funkcjonują też na innych zasadach niż przeciętny obywatel (przywileje mieszkaniowe, emerytalne, darmowe szkolenia i kursy). Muszą być przygotowani na sytuacje ekstremalne, ale rzadko ich doświadczają (warunki wojenne tylko na misjach NATO). Perspektywa wybuchu konfliktu światowego jest najgorszym, bardzo stresującym scenariuszem. Wydaje się on jednak żołnierzom odległy i mało realny. Udzielający wywiadów wspominają, że w ostatnich latach pojawiają się sygnały spadku statusu zawodowego oraz nieprzychylnie komentarze o braku celowości i opłacalności utrzymywania wojska zawodowego. Nadal jednak mogą się cieszyć wysokimi zarobkami, stałością zatrudnienia i przywilejami. Do ujemnych stron służby wojskowej żołnierze zaliczają pracę na przestarzałym sprzęcie, konieczność dużej mobilności (przenoszenia się z jednostki do jednostki), zwłaszcza na początku kariery zawodowej, oraz wysoki poziom stresu na wyższych stanowiskach, wiążących się z podejmowaniem trudnych decyzji.

Prowadzone wywiady potwierdzają, że służba lub praca członków rodziny, a także kolegów bywa inspiracją do wyboru takiego samego zawodu. Mają na to wpływ szacunek do wartości, jakie reprezentuje podziwiana osoba, oraz zasłyszane opowieści, przybliżające daną służbę publiczną. Nie wszyscy rozmówcy jednak zachęcaliby własne dzieci do pójścia w ich ślady. Podczas gdy część przyznaje, że stała się inspiracją dla innych (lub sama powieliła pewne tradycje rodzinne), duża część deklaruje, że nie chciałaby, aby ich własne dziecko wzorowało się na nich w kwestiach zawodowych. Szczególnie policjanci i ratownicy medyczni, czyli grupy, które mają niskie poczucie bycia docenianym przez społeczeństwo, nie chcieliby, żeby ich dzieci pracowały w tym samym zawodzie.

Z tymi opiniami korespondują wyniki badania ankietowego zaprezentowane poniżej. Respondenci częściej pozytywnie zareagowali na deklarację dorosłego syna niż córki o chęci podjęcia pracy w jednej z ocenianych służb publicznych – wykres 8. Niezależnie od płci dziecka badani częściej aprobowałiby chęć wykonywania pracy strażaka i ratownika medycznego niż służby w wojsku lub policji. Z danych wynika, że w przypadku córki wybór zawodu strażaka nie byłby tak szeroko aprobowany jak w przypadku syna, co można wytłumaczyć postrzeganiem tego zawodu jako bardzo niebezpiecznego. Warto zwrócić uwagę, że służba w policji (a w przypadku kobiet także w wojsku) spotyka się z największą liczbą negatywnych reakcji.

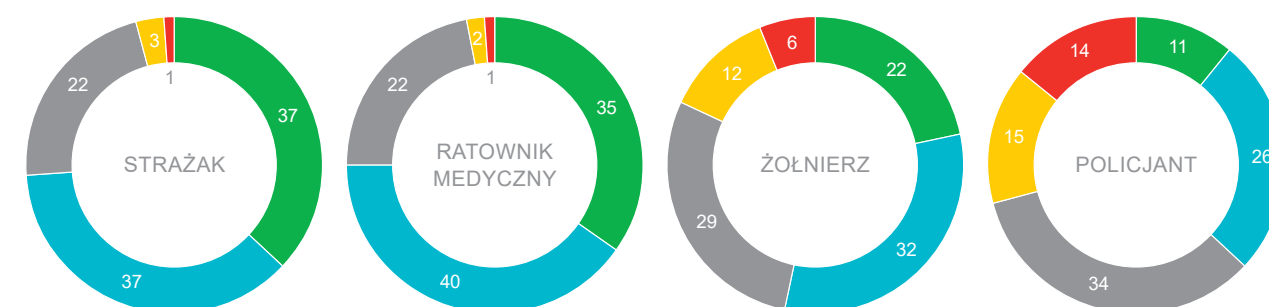
⁸Pytanie otwarte:

Gdy myślisz o zawodzie żołnierza, jakie trzy słowa przychodzą ci pierwsze do głowy?

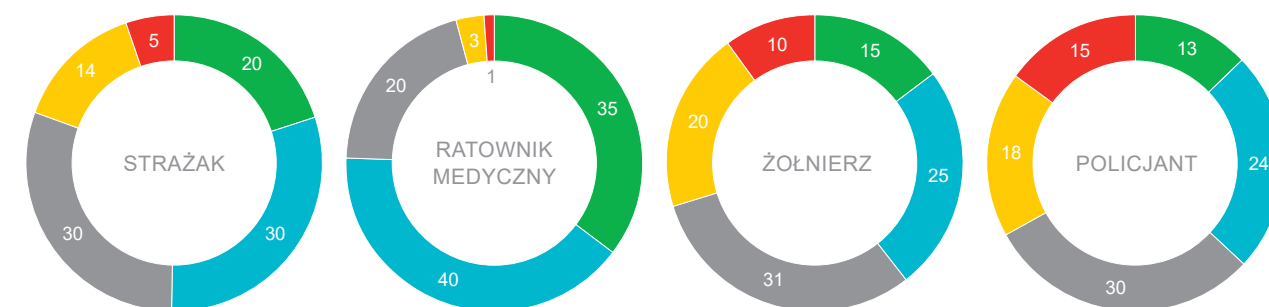
⁹Dokonano analizy polegającej na zsumowaniu wystąpienia danego słowa lub grupy słów uznanych przez badaczy za związane ze sobą bez względu na to, czy badany wymienił je na pierwszym, drugim, czy trzecim miejscu. Następnie obliczono, jaki odsetek stanowi ta liczba w stosunku do liczby osób badanych.

WYKRES 8 ↘

Jakbyś zareagował/zareagowała, gdyby twój dorosły syn powiedział ci, że poważnie myśli o pracy w zawodzie? (dane w %)



Jakbyś zareagował/zareagowała, gdyby twoja dorosła córka powiedziała ci, że poważnie myśli o pracy w zawodzie? (dane w %)



■ ZDECYDOWANIE POZYTYWNE
 ■ RACZEJ POZYTYWNE
 ■ ANI NEGATYWNE, ANI POZYTYWNE
■ ZDECYDOWANIE NEGATYWNE
 ■ RACZEJ NEGATYWNE

Z analiz dwuzmiennowych wynika, że mężczyźni częściej niż kobiety zareagowałyby negatywnie, jeśli ich dorosły syn chciałby zostać policjantem. Podobne reakcje byłyby częstsze u respondentów z gospodarstw domowych liczących jedną lub dwie osoby. Na decyzję syna o zostaniu żołnierzem niechęcią częściej zareagowałyby osoby z wykształceniem wyższym. Ankietowani w wieku od 50 do 59 lat oraz z jedno- lub dwuosobowych gospodarstw domowych częściej od pozostałych zareagowałyby negatywnie na wiadomość, że ich córka chciałaby zostać policjantem. Natomiast respondenci z najmniejszych gospodarstw domowych (jedna lub dwie osoby) częściej wyrażaliby negatywne zdanie o zamiarze córki podjęcia służby w straży pożarnej.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że pracownicy służb publicznych rozróżniają we własnych środowiskach wewnętrzny podział na bardziej i mniej zaangażowanych w wykonywanie obowiązków zawodowych. Wynika on, zdaniem biorących udział w wywiadach, m.in. z tego, że część osób znalazła się w danym zawodzie z przypadku (nie miała lepszego pomysłu na życie, została zachęcona przez kogoś z otoczenia lub liczyła na łatwo zarobione pieniądze i stabilność zawodową), a część miała głębszą motywację (chciała pomagać innym, czynić dobro, być specjalistą w swojej dziedzinie).

1.2 Obowiązki zawodowe oraz ich wpływ na życie rodzinne funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych

Służba i praca w omawianych czterech służbach publicznych w ogromny sposób wpływają na życie rodzinne, co potwierdzają zanotowane wypowiedzi przedstawicieli tych zawodów oraz małżonków lub partnerów życiowych. Podsumowując wyniki badań, należy stwierdzić, że funkcjonariusze służb traktują swój zawód jako coś więcej niż zwykłą pracę.

Zalety i dobre strony wykonywanego zawodu

Większość rozmówców deklaruje, że wykonywane obowiązki postrzegają, przynajmniej częściowo, w sposób szczególny. Mają poczucie realizowania misji. Ich zdaniem zawód, który wykonują, jest bardzo pożyteczny dla społeczeństwa oraz daje poczucie wewnętrznej satysfakcji – „robię coś dla innych i jestem z tego dumny”. Niektórzy wskazują też na motywy patriotyczne i te związane z oczekiwaniem (choć nie zawsze uzyskiwanym) szacunkiem społecznym. Ważne wydaje się też, że jako przedstawiciele danej służby „mają umiejętności, które ochronią ich rodziny”.

Jednocześnie udzielający wywiadów potwierdzają, że w codziennej pracy nie ma przestrzeni na górnolotne, wzniosłe gesty ani zachowania. Funkcjonariusz i jego rodzina przyzwyczajają się do specyfiki pracy, a wykonywane czynności traktują często jako rutynowe. Przemyślenia na temat sensu służby i związanych z nią wartości pozostawiane są na rzadkie chwile, takie jak opowiadanie innym o uratowaniu kogoś z bardzo trudnej sytuacji, o skomplikowanych akcjach lub momentach lęku o życie. Innymi sytuacjami, kiedy przychodzi głębsza refleksja na temat wykonywanego zawodu, są np. wystąpienia publiczne, odbieranie podziękowań od innych, obecność w szkole dziecka w roli przedstawiciela zawodu lub telefony od znajomych z pytaniami o specjalistyczną wiedzę. Rodziny są z reguły bardzo dumne z pracy jednego z jej członków w służbach publicznych, doceniają też trud i poświęcenie tej osoby.

Zauważane są liczne wady pracy w danej służbie publicznej, które zostaną opisane poniżej. Natomiast do dużych, chociaż niewymiernych zalet niewątpliwie należy zaliczyć **poczucie, że wykonywana praca jest pożyteczna i wiąże się z czynieniem dobra, co wzbudza szacunek społeczny**. Natomiast związanymi z nią korzyściami pragmatycznymi są poczucie stabilności zatrudnienia i jego jasnych zasad, brak problemów ze znalezieniem pracy w zawodzie, bezpłatne szkolenia i korzystne perspektywy emerytalne. Rodziny funkcjonariuszy i pracowników czują się bezpieczne ze względu na wyjątkowe, specjalistyczne umiejętności, które mogą być niezbędne w sytuacjach kryzysowych. Dla młodszych dzieci zawód rodzica to często powód do dumy i okazja do naśladowania jego pracy w ramach zabawy. Dodatkowym powodem do zadowolenia i okazją do zaimponowania kolegom bywa odwiedzanie przedszkola lub szkoły dziecka przez funkcjonariusza w ramach edukowania o swojej profesji. Podczas dorastania pojawia się naturalny element buntu i podważania wartości ważnych dla rodzica. Okres nastoletni jest częstym momentem, kiedy praca w służbach przestaje być atrakcyjna lub inspirująca. Zwiększa się też świadomość dziecka dotycząca wad związanych z zawodem, bardziej dostrzegalne są np. stres lub zmęczenie rodzica oraz to, że nie jest on obecny w wielu ważnych sytuacjach. Rodzic pracujący w służbach często oznacza dla dziecka dużą nieprzewidywalność, brak

pewności planu dnia, krótszy czas spędzany z obydwójkiem rodziców. Zdarzają się sytuacje skrajne, kiedy rodzic ze względu na wykonywany zawód czasowo lub stale nie mieszka ze swoją rodziną (szczególnie częste w grupie żołnierzy zawodowych). Z biegiem lat wzrasta u młodego człowieka zrozumienie i szacunek do zawodu wykonywanego przez rodzica. Nierzadka jest sytuacja pójścia w jego ślady i podjęcia pracy w ramach służb publicznych.

Wady oraz problemy napotymane w służbie i pracy

Najczęściej wskazywanymi w wywiadach powodami do niezadowolenia z pracy są niskie płace i związana z tym konieczność podejmowania zajęć dodatkowych oraz przemęczenie. Elementami negatywnymi są też wysoki poziom stresu, praca na przestarzałym sprzęcie, silna hierarchizacja służb, niestabilny, nieprzewidywalny grafik i braki kadrowe. Funkcjonariusze mają świadomość obniżenia standardów naboru i przyjmowania ludzi „z przypadku”. Jeżeli chodzi o policjantów, to występuje wrażenie nieprzychylności mediów i społeczeństwa do wykonywanych przez nich działań zawodowych. Małżonkowie i partnerzy życiowi skarżą się na konieczność dużej elastyczności i dostosowywania życia do pracy jednej osoby – funkcjonariusza służb, oraz na ograniczony czas, jaki spędza on z rodziną. Towarzyszą im obawy o bezpieczeństwo partnera i jego zdrowie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Członkowie rodzin zwracają uwagę na konieczność dopasowania się do służby partnera i traktowania jej jako priorytet oraz na trudności w planowaniu życia codziennego. Taka służba lub praca pociąga za sobą np. konieczność zmiany miejsca zamieszkania, częste nieobecności, co w rezultacie skutkuje przejęciem na siebie większości prac domowych i opieki nad dziećmi przez osobę niepracującą w służbach publicznych. Jest to bolączka występująca szczególnie w przypadku partnerek żołnierzy.

Czas pracy, zmianowość – plusy i minusy

Niejako osobnym tematem jest praca zmianowa (w systemie dłuższego dnia pracy i następujących potem wolnych dni), która w zależności od sytuacji życiowej ma dobre i złe strony. Większość badanych, zarówno funkcjonariuszy, jak i ich żon lub partnerek, ceni sobie pracę zmianową, np. w systemie 24 godziny na służbie, 48 godzin wolnego. Wśród największych zalet takiej pracy wskazywana jest możliwość spędzania czasu z rodziną, elastycznego organizowania sobie prywatnych spraw, a nawet dorobienia w czasie wolnym. Największe zastrzeżenia w stosunku do pracy zmianowej mają ratownicy medyczni, gdyż pracując w kilku miejscach, nie wykorzystują przerw pomiędzy dyżurami na odpoczynek lub bycie z rodziną. Wśród minusów takiego systemu pracy wskazywane jest najczęściej mijanie się z partnerem lub przychodzenie do domu, gdy dzieci już śpią. Dodatkowo im ktoś jest starszy, tym bardziej narzeka na system zmianowy, gdyż coraz trudniej jest mu zregenerować się po nieprzespanej nocy, coraz gorzej fizycznie znosi brak snu i nieregularny rytm dnia. Duże znaczenie w ocenie pracy zmianowej ma przewidywalność grafiku, a doświadczenia udzielających wywiadów różniły się pod tym względem dość wyraźnie. Część z nich, przede wszystkim policjantów i ich partnerek, narzekała na przedłużające się dyżury, konieczność **bycia przez cały czas w gotowości oraz brak możliwości zaplanowania wspólnego czasu. Wymaga to dużej elastyczności i wyrozumiałości od żony lub partnerki. Dla tych funkcjonariuszy lub pracowników, którzy grafik mają rozpisany z wyprzedzeniem i którzy mogą się go trzymać, jest to wygodne rozwiązanie, dające dużo przestrzeni na sprawy osobiste.**

Stres, ryzyko – nieodłączne elementy służby publicznej

Ważnym aspektem wiążącym się z pracą w służbach publicznych jest stres. Panuje zgodność co do oceny pracy w służbach jako stresującej i obciążającej nerwowo. Zdecydowana większość osób twierdzi jednak, że stara się o tym na co dzień nie mówić w gronie rodzinnym ani nie myśleć o tym, co stanowi powód ich lęków. Rozmowy o odczuwanym stresie lub lęku toczony są zazwyczaj w pracy, wśród współpracowników, bo „tylko oni rozumieją”. Funkcjonariusze mają świadomość zagrożeń wynikających z wysokiego poziomu stresu, ale raczej unikają rozmów o tym z rodziną, a pomoc psychologa traktują jako ostateczność. Na stres składa się poczucie ryzyka zawodowego, ale także: niełatwe warunki pracy, niskie uposażenie, zmęczenie wynikające z pracy zmianowej i prac dodatkowych, nieprzychylna opinia publiczna, wrażenie braku docenienia wkładanego w pracę wysiłku. Dlatego na wyższy poziom stresu wskazują ratownicy medyczni i policjanci.

Sposobem radzenia sobie ze stresem bywa sport lub inne hobby – coś, co pozwala zapomnieć i skupić się na czymś innym. Wyparcie jest często stosowanym mechanizmem obronnym, zwłaszcza mającym na celu ochronę rodziny („nie opowiadam w domu o pracy, bo nie chcę obciążać ani martwić bliskich”). Żony i partnerki dostrzegają problem i martwią się wysokim poziomem stresu u partnera oraz jego wpływem na życie rodzinne. Brak rozmów o stresujących sytuacjach wynika często z braku wiedzy, jak umiejętnie komunikować negatywne emocje oraz jak wspólnie rozładowywać stres. Rodzice przyznają, że ukrywają przed dziećmi trudy swojej pracy i często nie mówią o jej najgorszych, najbrutalniejszych elementach. Wszystkiego nie da się jednak ukryć, a doniesienia medialne wywołują w rodzinach pytania o ryzyko zawodowe, plany na przyszłość i zabezpieczenie rodziny. Czasem nieprzepracowane emocje ujawniają się, co w skrajnych przypadkach może się skończyć wybuchami gniewu i kłótniami.

Jedną ze stosowanych taktyk radzenia sobie ze stresem bywa też racjonalizacja, że ryzyko jest mało prawdopodobne, zdarza się nielicznym i nie przydarzy się mi osobiście. Większa bywa realność obciążeń psychicznych niż realność fizycznego niebezpieczeństwa – „bardziej się boję wypalenia niż tego, że będę miał wypadek”. Pojawiają się także próby dystansowania się i obracania w żart – „jak coś mi się stanie, to będziesz mieć święty spokój i ubezpieczenie”. Powszechna bywa strategia oddzielenia życia rodzinnego od pracy i nieprzynoszenia opowieści o trudnych sytuacjach do domu. Zdaniem funkcjonariuszy taka postawa wynika z troski o spokój najbliższych i z obawy o przysparzanie im zmartwień. Jednocześnie część z nich przyznaje, że obawiają się również konsekwencji, jakie mogłyby ich spotkać, gdyby żony lub partnerki zbyt dużo wiedziały o ich pracy (pretensje, napomnienia, namowy do zmiany pracy). Tłumione emocje, stres i obciążenie psychiczne mogą jednak dać o sobie znać. Badani rzadko się do tego przyznają, jednak zdarza się, że przeciążenie psychiczne odreagowują w domu. Niektóre partnerki funkcjonariuszy postrzegają to jako duże obciążenie, ale nauczyły się z tym żyć. Dzielenie życia z pracownikiem służb wymaga cierpliwości, odpowiedniego podejścia, tolerancji i dodatkowej łagodności w kontaktach z partnerem, szczególnie gdy jest bardziej zestresowany lub przemęczony. Partnerzy życiowi pracowników służb wspominają też o pracoholizmie, zachowaniach despotycznych, agresywnych i o problemach z używkami.

Mimo wszystkich opisanych problemów żony i partnerki mają przeświadczenie o wysokim prestiżu pracy w służbach i odpowiedzialności, która się z nią wiąże. Wykazują wręcz większe przekonanie o wartościowości pracy partnera niż oni sami. Doceniają zawód partnera i podkreślają, że jest to rodzaj poświęcenia oraz powołania.

Wiedza o tym, że trzeba dbać o zdrowie psychiczne, jest coraz powszechniejsza, podobnie jak świadomość istnienia pomocy psychologicznej, jednak skorzystanie z niej zarezerwowane jest na sytuacje wyjątkowe i jest ostatecznością. Pomoc ta nie jest postrzegana jako norma i konieczność w zawodach o ekstremalnym nasileniu stresu. W ostatnich latach widoczne są też pozytywne zmiany, np. pojawienie się procedur na wyjątkowe sytuacje. Nie jest to jednak standardowe, wciąż o pomoc trzeba się postarać, a funkcjonariusz lub jego rodzina musi o nią zabiegać – żeby ją uzyskać „ty musisz zainicjować, ty musisz się zgłosić”. Kwestie związane z pomocą rodzinom i samym funkcjonariuszom zostaną jeszcze omówione w rozdziale drugim niniejszego opracowania.

1.3 Nastawienie do służb publicznych w obliczu pandemii COVID-19, jej wpływ na życie i pracę

Respondentów odpowiadających na pytania ankiety poproszono o opinie na temat wykonywania obowiązków zawodowych przez funkcjonariuszy służb publicznych w czasie pandemii COVID-19. Najwyżej ocenieni zostali ratownicy medyczni i strażacy, a tylko nieco niżej żołnierze zawodowi – wykres 9.

WYKRES 9 ↘

Jaki masz stosunek do tych grup zawodowych? Słabo/dobrze wykonują swoją pracę w czasie pandemii COVID-19 (średnie arytmetyczne)*

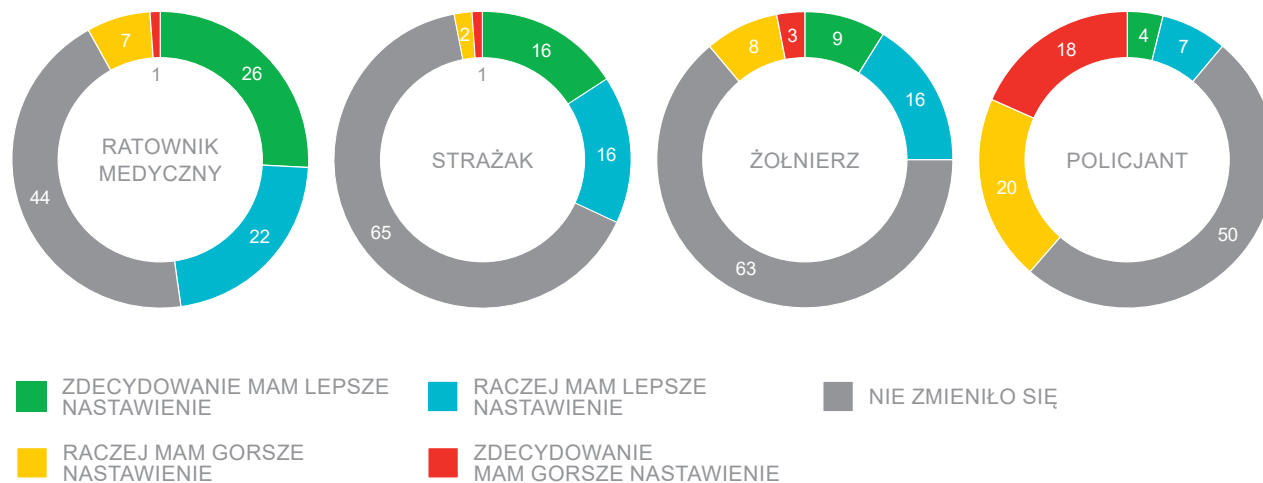


*Średnie arytmetyczne z wartości na skali od 1 do 7; 1 – słabo wykonują swoją pracę w czasie pandemii COVID-19, 7 – dobrze wykonują swoją pracę w czasie pandemii COVID-19.

W badaniu istotne jest również, czy badani zmienili swoje nastawienie do danej służby publicznej w porównaniu z czasami sprzed pandemii. Zmianę na lepsze ankietowani zauważają w przypadku ratowników medycznych – wykres 10. W pozostałych przypadkach odsetek odpowiedzi *nie zmieniło się* znacznie przeważa nad deklaracjami poprawy lub pogorszenia nastawienia. Warto zwrócić szczególną uwagę na wyróżniający się rozkład procentowy odpowiedzi dotyczących policji. Tylko co dziesiąty badany zmienił swoje nastawienie w stosunku do tej służby na lepsze, a aż dwóch na pięciu na gorsze. Z analiz wynika, że zmianę nastawienia na lepsze w stosunku do ratowników medycznych i strażaków deklarują osoby najstarsze (60 lat i więcej) oraz w przedziale wiekowym 50-59 lat. Natomiast taką zmianę w stosunku do samych strażaków zauważają u siebie respondenci z gospodarstw domowych, które liczą pięciu i więcej członków.

WYKRES 10

Czy twoje obecne nastawienie do tych grup zawodowych zmieniło się w porównaniu z czasami sprzed pandemii COVID-19? Jeśli tak, to w jaki sposób? (dane w %)



Niektóre z powyżej zaprezentowanych wyników badania ankietowego znalazły potwierdzenie w wypowiedziach funkcjonariuszy i ich rodzin, chociaż większość uczestników wywiadów wskazuje na stosunkowo niewielki wpływ pandemii na ich sytuację¹⁰. Pracownicy służb przyznają, że w pierwszym okresie pandemii towarzyszyły im dodatkowe napięcie i duża niepewność. Deklarują jednak, że w krótkim okresie oswoili nowe realia, a w momencie realizacji badania nie odczuwali dużego niepokoju ani napięcia związanego z sytuacją epidemiologiczną. Wyjątkiem są ratownicy medyczni, dla których pandemia oznacza istotne zmiany w trybie pracy. Wskazują oni m.in. na zakaz pracy w kilku miejscach (co kiedyś pozwalało na „łatanie” domowego budżetu), istotnie zwiększony poziom stresu i fizyczne zmęczenie. Należy więc podkreślić, że COVID-19 miał znaczący wpływ na pracę w ratownictwie medycznym oraz na postrzeganie policji przez społeczeństwo.

Na początku epidemii służbom towarzyszyły strach i poczucie ogromnego ryzyka płynącego z bezpośredniego kontaktu z ludźmi, także chorymi na COVID-19. W przeświadczeniu udzielających wywiadów służby niosą pomoc bez względu na okoliczności i bez możliwości pracy zdalnej, a mimo nieznaności poziomu zagrożenia obowiązki służbowe muszą być wykonywane jak dawniej, ale z zachowaniem reżimu sanitarnego. Zdaniem funkcjonariuszy nastąpiło szybkie przyzwyczajenie do zaistniałej sytuacji, a używanie środków ostrożności (masek, dezynfekcji rąk) stało się normą. Dodatkowo wzrost wiedzy na temat wirusa zmniejszył poczucie lęku, a pojawienie się szczepionki i pierwszeństwo w szczepieniach było ostatecznym elementem zmniejszającym poziom stresu związanego z pandemią. W czerwcu 2021 roku, kiedy prowadzono wywiady, udzielający ich nie widzieli już większych zmian w trybie pracy w stosunku do tego sprzed pandemii. Większość wypowiedzi koncentrowała się na poczuciu, że obawy były przesadne, a zagrożenie jest coraz słabsze i jego czas ma się ku końcowi.

¹⁰Należy pamiętać, że wywiady były przeprowadzane w czerwcu 2021 roku.

Jeśli chodzi o wpływ pandemii na wizerunek służb publicznych, to policjanci mają przeświadczenie o tym, że okres ten stanowczo go pogorszył i łączył się ze spadkiem zaufania społecznego do ich formacji. Z kolei żołnierze i strażacy opisują działania swoich służb jako pomocnicze, a przez to relatywnie mało eksponowane w mediach, natomiast ratownicy medyczni uważają, że pandemia ma duży wpływ na ich postrzeganie i medialną obecność w przestrzeni publicznej. Obawiają się jednak, że będzie to efekt tymczasowy. Strażacy mają poczucie, że COVID-19 miał znikomy wpływ na ich działania i wizerunek społeczny. Przeświadczenia te korespondują z uzyskanymi wynikami z badania ankietowego.

Poza samym wizerunkiem społecznym udzielający wywiadu opisywali także realia swojej codziennej służby. Poniżej zostaną przedstawione krótkie podsumowania przekazanych informacji.

Ratownicy medyczni

Na pierwszy plan wysuwa się obecne w codziennej pracy duże zagrożenie związane z bezpośrednim kontaktem z chorymi, stres z tym związany oraz ogromne zmęczenie (zwiększona liczba godzin i cięższe obowiązki). Początkowo brakowało sprzętu, a także środków ochrony osobistej oraz zaplecza systemowego. Pojawiał się też brak miejsc na oddziałach, co wiązało się z dodatkowym stresem i poświęcaniem czasu na szukanie miejsca dla pacjenta. Udzielone wsparcie finansowe było wyłącznie czasowe i występowało przy jednoczesnym braku możliwości pracy w kilku miejscach. Oczywiście zauważalne było zwiększone (pozytywne, lecz chwilowe) zainteresowanie medialne, a także inicjatywy dziękowania za pomoc. Niestety równocześnie pojawiały się także przykłady lęku i ostracyzmu ze strony lokalnej społeczności.

Policjanci

Funkcjonariusze tej służby oraz ich żony i partnerki wskazują, że w trakcie pandemii pogorszyła się już i tak zła opinia społeczna na ich temat. Ich zdaniem miały na to wpływ interwencje podczas strajku kobiet oraz egzekwowanie obostrzeń pandemicznych – kontrola ludzi przebywających na kwarantannie i karanie mandatami za nieprzestrzeganie obostrzeń. Specyfika pracy w policji wymaga częstego kontaktu z innymi, a więc niesie ryzyko zakażenia, natomiast nowe zadania w postaci kontroli przestrzegania nakazów epidemiologicznych spotykały się z dużym oporem społecznym. Zdaniem udzielających wywiadów doszło do tego zwiększone i negatywne zainteresowanie medialne.

Żołnierze

Zdaniem przedstawicieli tej służby okres pandemii mógł pozytywnie wpłynąć na jej obraz medialny ze względu na pomoc w organizowaniu szpitali i szczepień, przeprowadzaniu kontroli itp. Specyfika służby żołnierzy nie wymaga częstego kontaktu ze środowiskiem cywilnym, a niewielkie zmiany w trybie pracy były związane np. z oddelegowaniem do organizowania szpitali polowych. Zdaniem żołnierzy liczne doniesienia medialne zwiększające widoczność WOT w tym czasie rzutuje na medialny raczej pozytywny obraz wojska zawodowego.

Strażacy

Ta grupa zawodowa postrzega swoją rolę w pandemii jako wspierającą. Specyfika ich pracy zazwyczaj nie wymaga bardzo częstego kontaktu z innymi. Pojawiły się tymczasowe, niewielkie zmiany w trybie pracy, np. stałe obsady brygad w celu uniknięcia ewentualnej transmisji wirusa na całą załogę oraz reżim sanitarny. Strażacy mają poczucie braku wpływu COVID-19 zarówno na medialny obraz grupy zawodowej, jak i na nastawienie społeczne.



POMOC RODZINOM ZMARŁYCH
LUB POSZKODOWANYCH
W SŁUŻBIE FUNKCJONARIUSZY
I PRACOWNIKÓW SŁUŻB
PUBLICZNYCH

02

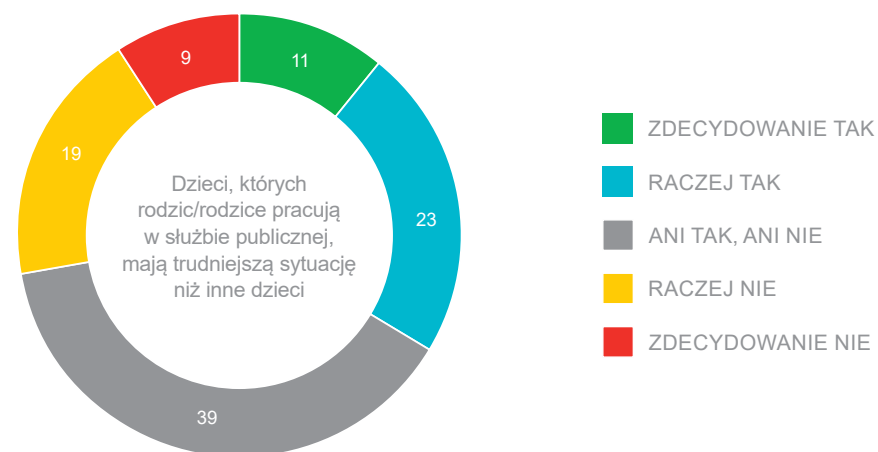
Opisywane w rozdziale pierwszym wyniki badań, zarówno ilościowego, jak i jakościowego, dotyczą problemów związanych ze służbą i pracą w czterech rodzajach służby publicznej. Ze służbą tą wiąże się zawsze ryzyko utraty życia lub zdrowia. W przypadku zaistnienia takich zdarzeń życie rodziny funkcjonariusza zostaje trwale i gwałtownie zmienione. Podejmowane działania zabezpieczające byt zarówno przez samych funkcjonariuszy, jak i ich rodziny oraz pracodawcę nie zawsze wystarczają. W celu zintensyfikowania pomocy powoływane są fundacje i organizacje zajmujące się wsparciem rodzin i samych poszkodowanych.

2.1 Ryzyko zawodowe, zagrożenia związane ze służbą i pracą. Obawy rodzin, funkcjonariuszy i pracowników służb

Jak już wspomniano w rozdziale pierwszym, funkcjonariusze i pracownicy służby publicznej są świadomi wielu zagrożeń i ryzyka związanego z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych. Respondentów biorących udział w badaniu ankietowym zapytano, czy uważają, że dzieci, których rodzice pracują w służbie publicznej, mają trudniejszą sytuację od ich rówieśników. Choć jedna trzecia badanych zgadza się z takim stwierdzeniem, to jednak najliczniejsza grupa wyraża opinię ambiwalentną. Z kolei ponad jedna czwarta ankietowanych uważa, że dzieci funkcjonariuszy nie są w trudniejszym położeniu – wykres 11.

WYKRES 11 ↘

W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami odnoszącymi się do pracowników służb publicznych (policjantów, strażaków, ratowników medycznych, żołnierzy)? (dane w %)



Z wywiadów prowadzonych z funkcjonariuszami i ich partnerami życiowymi wynika, że duża część pracowników służb – szczególnie tych w młodszym wieku – nie rozmawia z rodziną na tematy związane z zagrożeniami związanymi z pracą zawodową, a najbardziej powszechną postawą jest unikanie tematu potencjalnego zagrożenia, jakie może spotkać w pracy lub na służbie. U wielu kobiet – żon lub partnerek funkcjonariuszy – z biegiem czasu i w miarę wydłużania się trwania związku następuje wypracowanie strategii wyparcia tematu ryzyka zawodowego małżonków: „Gdyby człowiek o tym myślał, bałby się za każdym razem, gdy mąż wychodzi do pracy”. Niechęć do przywoływania tematu ryzyka zawodowego powstrzymuje niektórych przed powzięciem pewnych kroków, jak np. spisaniem testamentu. Grupą, która wyróżnia się na tle pozostałych i jest bardziej otwarta na rozmowy o potencjalnym ryzyku, są ratownicy medyczni. Wydaje się, że ten temat jest dla nich bardziej zwyczajny, gdyż na co dzień obcują z chorobami i śmiercią.

W kontekście osobistej percepcji ryzyka zawodowego pracownicy służb deklarują względne poczucie bezpieczeństwa i odwołują się do statystycznie niskiego prawdopodobieństwa wypadku lub tragicznego zdarzenia oraz do swojej przezorności. Często obserwowany jest mechanizm wyparcia. Partnerzy życiowi wyrażają większe obawy i charakteryzują się większą łatwością mówienia o zagrożeniach. Niepokoją się o zdrowie i życie najbliższych. Na tle pozostałych grup żołnierzy wyróżnia duża świadomość zagrożenia i ryzyka zawodowego. Prawdopodobnie z tego powodu przedstawiciele tej grupy częściej ubezpieczają się i zabezpieczają na ewentualność wypadku lub śmierci.

Z wypowiedzi wynika, że rodzice nie mówią dzieciom nie tylko o trudach swojej pracy ani o przykrych doświadczeniach, ale też nie przygotowują ich na ewentualność tragicznego zdarzenia. Chcą je chronić przed nieprzyjemnymi odczuciami i emocjami. Widzą jednak, a jeszcze częściej zauważają to ich partnerki, że dzieci wyczuwają złe emocje i stres rodzica. Dodatkowo doniesienia medialne dotyczące niebezpiecznych zdarzeń w ramach poszczególnych służb wywołują lęk i przypominają o ryzyku związanym z wykonywaniem pracy w służbach publicznych.

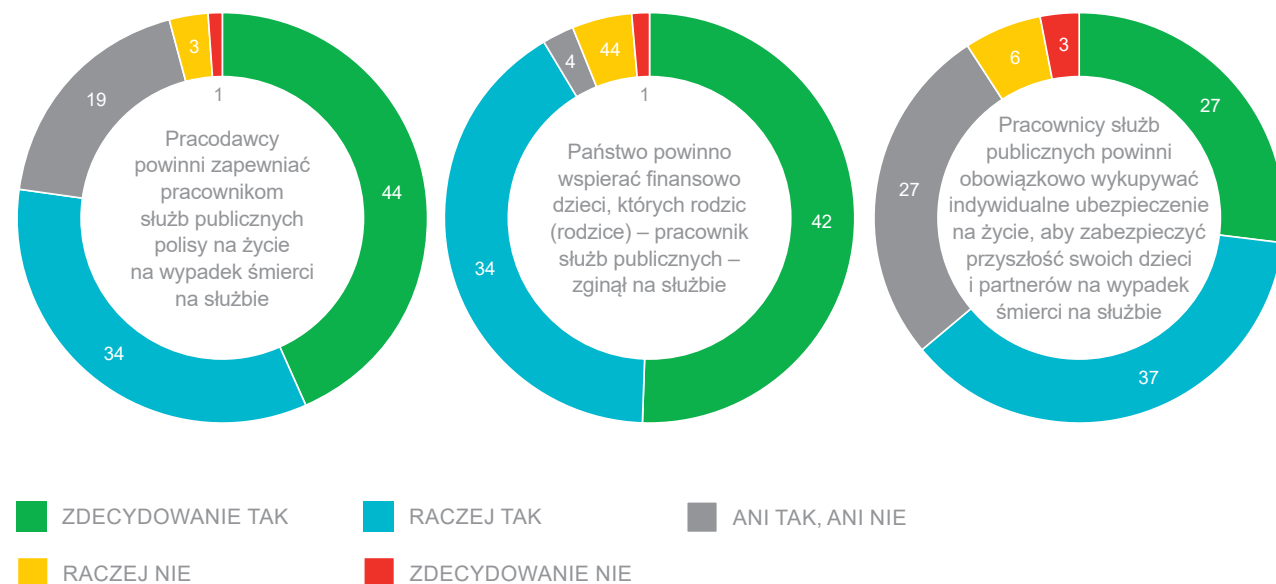
2.2 Zabezpieczenie funkcjonariusza lub pracownika służby publicznej w razie wypadku lub śmierci

Jak już wspomniano, z pracą w służbie publicznej wiąże się obiektywne ryzyko uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia. Sytuacja rodziny dotkniętej takim zdarzeniem staje się z dnia na dzień bardzo trudna. Zapobiec temu może zabezpieczenie finansowe bytu rodziny, które funkcjonariusz może zapewnić sobie sam, ubezpieczając się lub wykupując polisę dla członków rodziny, albo może to uczynić pracodawca, w tym przypadku są to instytucje państwowe.

Ankietowanym zadano kilka pytań o to, kto powinien udzielić pomocy rodzinie funkcjonariusza, który miał wypadek na służbie. Zdecydowana większość badanych uważa, że państwo, czyli pracodawca, powinno zapewnić pracownikom służb polisy na życie na wypadek śmierci oraz wspierać finansowo dzieci, które znajdują się w takiej sytuacji (odpowiednio 78% i 76%) – wykres 12. Mniej osób (54%) jest zdania, że sami funkcjonariusze i pracownicy służb powinni obowiązkowo wykupywać indywidualne ubezpieczenia na życie, aby zabezpieczyć swoje dzieci i partnerów na wypadek śmierci na służbie. Z analiz wynika, że mężczyźni częściej niż kobiety uważają, że pracownicy służb publicznych powinni obowiązkowo wykupywać indywidualne ubezpieczenie na życie. O konieczności wsparcia przez państwo dzieci rodzica, który zginął na służbie, oraz o tym, że pracodawcy powinni zapewnić pracownikom służb polisy na życie, częściej są przekonani najstarsi ankietowani (60 lat i więcej).

WYKRES 12

W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami odnoszącymi się do pracowników służb publicznych (policjantów, strażaków, ratowników medycznych, żołnierzy)? (dane w %)



Respondentów zapytano również, czy uważają, że państwo powinno objąć dzieci funkcjonariuszy, którzy zginęli na służbie, specjalną opieką. Na wykresie 13 znajduje się zestawienie różnych form pomocy, które badani wskazywali jako pożądane i celowe. Ponad połowa respondentów jest zdania, że państwo powinno wspierać dzieci finansowo w wymiarze większym niż tylko renta rodzinna. Ponad jedna trzecia zaś uważa, że pomoc ta powinna dotyczyć dofinansowania zakupu podręczników. Nieco mniejszy odsetek chciałby, aby dofinansowanie dotyczyło zakupu mieszkania, kiedy dziecko osiągnie pełnoletność. Tylko 14% ankietowanych uważa, że państwo w żaden sposób nie powinno dodatkowo (poza rentą rodzinną) pomagać dzieciom pracowników służb publicznych, którzy zginęli na służbie.

WYKRES 13

Czy dzieci, których jeden z rodziców zginął na służbie, powinny być objęte specjalną opieką przez państwo? Jeśli tak, to jakie to wsparcie powinno być? (dane w %)



Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że większość rodzin nie ma dodatkowych ubezpieczeń i polega głównie na zbiorowym ubezpieczeniu z miejsca pracy, nie podejmując dodatkowych działań w celu zabezpieczenia się na wypadek śmierci lub utraty zdrowia przez funkcjonariusza. Posiadanie dodatkowych ubezpieczeń wynika zazwyczaj z osobistych doświadczeń lub sposobu wychowania (rodzice badanych zawsze posiadali ubezpieczenie, ktoś znajomy zmarł i zostawił bliskich bez środków do życia). Dodatkowe ubezpieczenia częściej występowały wśród rodzin policjantów i żołnierzy, które to grupy ogólnie wydają się lepiej zabezpieczone na przyszłość (nieruchomości, renty dla dzieci i emerytury dla żon). Ta część rodzin funkcjonariuszy służb publicznych, która ma dodatkowe ubezpieczenia, stara się jak najmniej na ten temat rozmawiać, a jeżeli już, to raczej w kontekście zabezpieczenia mieszkania lub kredytów. Zdaniem badanych sytuacje, jakie mogą się wydarzyć, są zbyt straszne, by móc się na nie przygotować, lub zbyt różne, niespodziewane, by móc sensownie opracować plan awaryjny. Wielu badanych wspomina o ewentualnym solidarnym zachowaniu współpracowników (zbiórkach w miejscu pracy).

Jeśli chodzi o priorytety w hipotetycznej sytuacji wypadku lub śmierci jednego z rodziców (funkcjonariusza lub pracownika służby publicznej), to kluczowe jest zdaniem badanych zabezpieczenie edukacji dzieci, czyli zapewnienie wszelkich możliwych narzędzi ułatwiających naukę oraz zapewnienie szkoły lub uczelni na dobrym poziomie. W rozmowach pojawiały się obawy o ewentualne zaniedbania edukacyjne dzieci wynikające z sytuacji prowadzenia domu przez tylko jednego z rodziców. Istotny dla rodziców jest również rozwój pasji i zainteresowań pozaszkolnych ich dzieci oraz ich rozwój społeczny (kontakty z rówieśnikami, wyrabianie kompetencji społecznych). Jeśli chodzi o zainteresowania pozaszkolne dzieci z rodzin pracowników i funkcjonariuszy służb, to na pierwszy plan wybija się sport i aktywność fizyczna, która dla osób pracujących w służbach publicznych, gdzie wymagane są takie zdolności, wydaje się bardzo ważna. Wspominana była również nauka samodzielności, czyli bycia niezależnym, ale także wspierającym dla innych. Zadaniem bardzo istotnym dla rozmówców jest też przekazanie zasad moralnych, takich jak: wspieranie słabszych, poczucie własnej wartości, szacunek dla autorytetów, honorowość i współpraca w grupie.

W wywiadach badani zadeklarowali, że w przypadku śmierci lub wypadku funkcjonariusza albo pracownika służby publicznej jego rodzina oczekuje od państwa wsparcia finansowego na rzecz dzieci. Wsparcie finansowe jest ich zdaniem niezbędne, a pieniądze są narzędziem do realizacji poszczególnych celów, opisanych już powyżej. W dalszej kolejności rodzice liczą na solidarność grupy zawodowej – dość częste zbiórki organizowane przez najbliższe otoczenie w miejscu pracy oraz ewentualną pomoc organizacji pozarządowych. Solidarność zawodowa w grupach służb publicznych wydaje się dość powszechna i jest bardzo doceniana.

Rozmówcy wspominali też o potrzebie wspierania rodziny w życiu codziennym, zapraszaniu na wydarzenia i niezbędnej pomocy psychologicznej. Rola pomocy psychologicznej dla całej rodziny wydaje się szczególnie i była spontanicznie przywoływana przez wielu udzielających wywiadów. Mówili o tym, że pomoc terapeutyczna dla partnerów osób, które zginęły na służbie, oraz ich dzieci wydaje się niedoceniana, a jej rola jest przecież kluczowa z punktu widzenia poprawnego funkcjonowania rodziny. Ważne wydaje się szczególnie skonfrontowanie się z tym, co się przeżywa w związku ze śmiercią bliskiej osoby, oraz znalezienie zrozumienia. Istotne jest jednak, by psycholog znał specyfikę danej służby, gdyż w odczuciu respondentów gwarantuje to lepsze zrozumienie i szybsze dotarcie do ukrytych problemów i emocji.

2.3 Fundacje i organizacje pomocowe, w tym poświęcone rodzinom funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych, oraz działania przez nie podejmowane

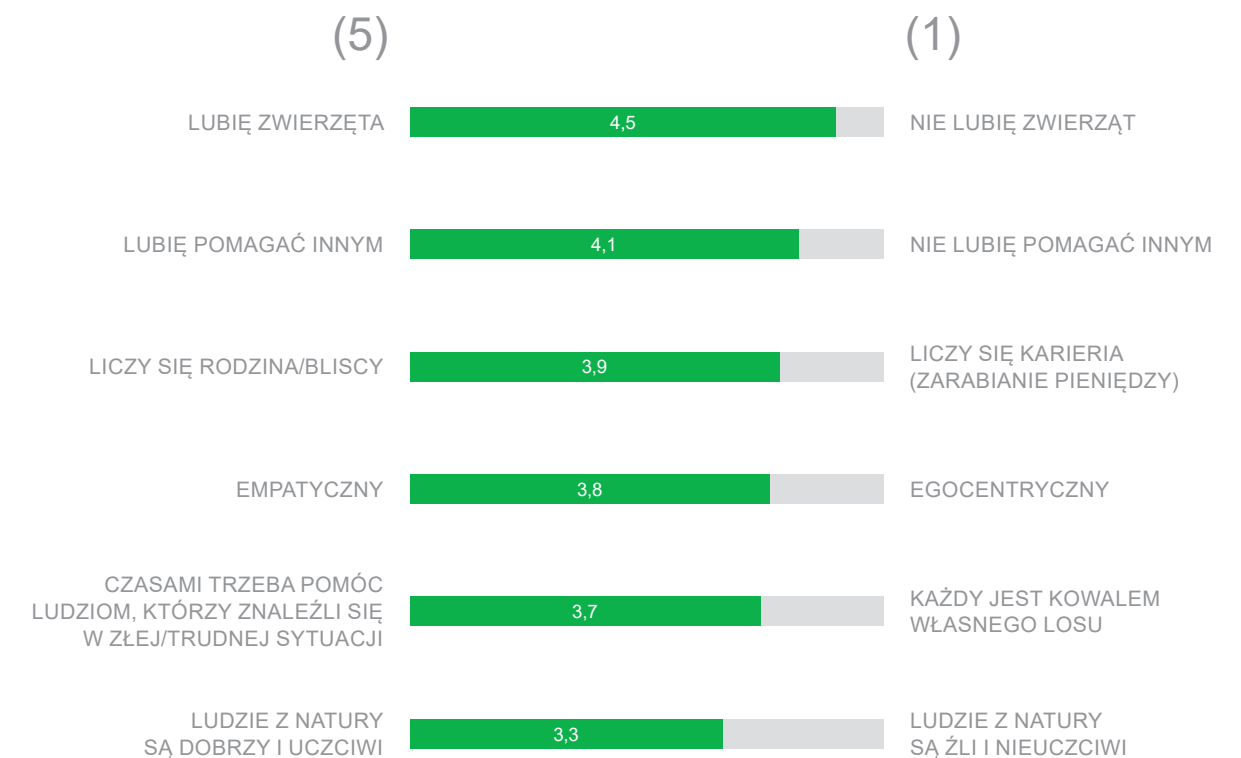
W obliczu nieszczęśliwego wypadku lub tragicznego zdarzenia rodziny funkcjonariuszy lub pracowników służb deklarują potrzebę uzyskania pomocy z zewnątrz. Pomoc kierowana od państwa nie zawsze wystarcza, podobnie jak zasoby uzyskane z ubezpieczenia, jeśli takie było w posiadaniu rodziny, dlatego ważne jest wsparcie dodatkowe. Takiego wsparcia udzielają różnego rodzaju fundacje, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe. Niektórzy ludzie chętnie pomagają innym, ale są i tacy, którzy tego nie robią m.in. z powodu braku empatii lub wrażliwości na krzywdę i ubóstwo. Jednym z celów badania ankietowego było ustalenie, jaka jest gotowość respondentów do pomocy innym, a zwłaszcza jaki jest profil demograficzny osób deklarujących taką pomoc. Na wykresie 14

zobrazowane zostały uzyskane deklaracje w postaci średnich arytmetycznych. Ankietowani w większości uważają, że lubią zwierzęta, lubią pomagać innym, a rodzina i bliscy liczą się dla nich bardziej niż robienie kariery lub zarabianie pieniędzy. Postrzegają też siebie jako empatycznych, a nie egocentrycznych. Z analiz odpowiedzi wynika, że 11% badanych ma niski poziom otwartości na pomaganie innym, 51% średni poziom, a 38% poziom wysoki¹¹. Taki wysoki poziom otwartości na innych mają częściej ankietowani w wieku 50 lat i więcej oraz rodzice lub opiekunowie nieletnich dzieci. Analizy wykazały ponadto, że kobiety częściej od mężczyzn uważają się za empatyczne, a deklaracje o chęci pomagania innym częściej składają rodzice lub opiekunowie nieletnich dzieci. Dla tych ostatnich oraz dla osób najstarszych (60 lat i więcej) rodzina liczy się bardziej niż kariera i zarabianie pieniędzy. Przekonanie o tym, że ludzie są z natury dobrzy, częściej podziela respondenci najstarsi (60 lat i więcej), a o tym, że czasami trzeba pomóc tym, którzy znaleźli się w złej sytuacji – osoby w wieku 50–59 lat.

¹¹Za odpowiedzi w skali od 1 do 5 przyznawano punkty; więcej punktów za odpowiedzi bliższe postawie empatycznej, a mniej za zbliżone do postawy egocentrycznej. Suma punktów pozwoliła na zakwalifikowanie każdej osoby do trzech kategorii – o niskim, średnim i wysokim poziomie empatii.

WYKRES 14

Wskaż punkt na skali bliższy stwierdzeniu, które lepiej cię opisuje, z którym bardziej się zgadzasz (średnie arytmetyczne)*

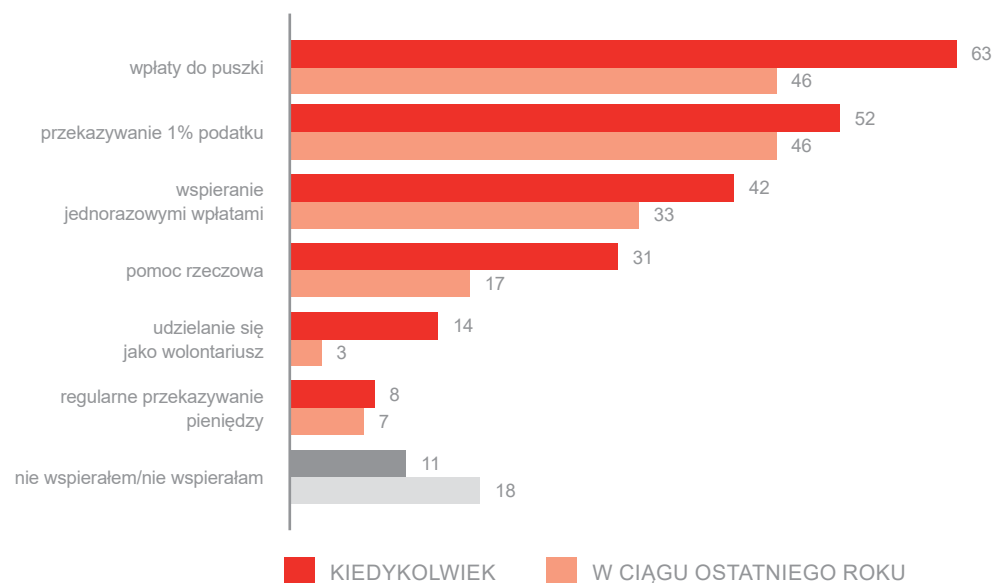


*Średnie arytmetyczne z wartości na skali od 1 do 5; np. 1 – egocentryczny, 5 – empatyczny.

Ankietowanych zapytano, czy kiedykolwiek, a także czy w ostatnim roku wsparli fundację, stowarzyszenie lub akcję pomocową, a jeśli tak, to w jaki sposób. Na wykresie 15 zestawiono odpowiedzi uzyskane na oba pytania, gdyż ich wyniki są podobne, tj. najczęściej osób wrzuciło jakąś kwotę do puszki lub przekazało 1% podatku. Wysoki był też odsetek tych, którzy wsparli którąś z fundacji lub organizacji jednorazową wpłatą. Pozostałe formy pomocy uzyskały zdecydowanie mniej wskazań. W ciągu ostatniego roku 82% respondentów zrobiło coś z wypisanych w kwestionariuszu form pomocy, a odsetek tych, którzy zrobili coś poza przekazaniem na rzecz innych 1% podatku, wynosił 69%.

WYKRES 15 ↘

Czy kiedykolwiek lub w ciągu ostatniego roku wspierałeś/wspierałaś jakieś fundację, stowarzyszenia, projekty społeczne, akcje pomocowe? Jeśli tak, to w jaki sposób? (dane w %)*

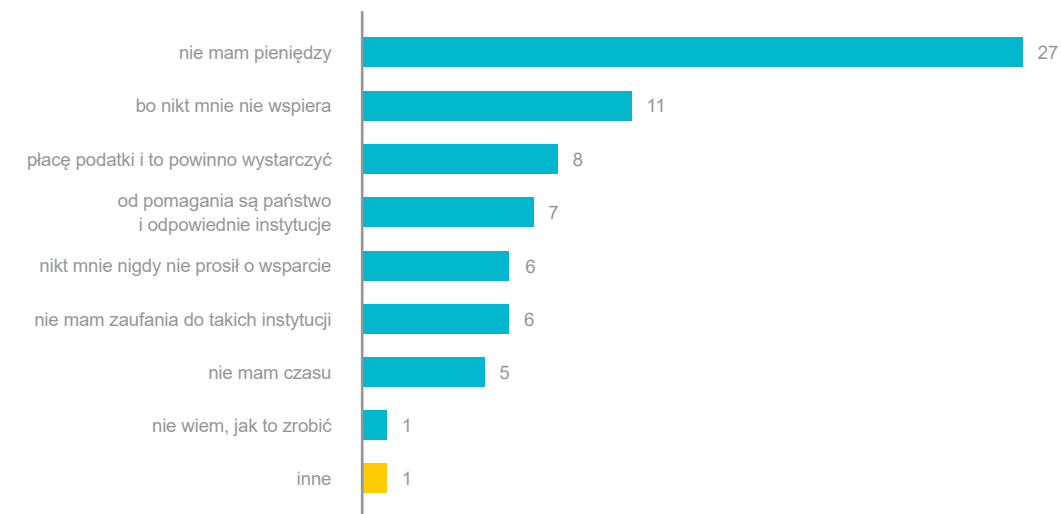


*Odpowiedź *inaczej* w przypadku obu pytań wybrała jedna osoba.

Osoby, które zadeklarowały, że nigdy nie wsparły żadnej fundacji, stowarzyszenia ani akcji pomocowej (N = 56), poproszono o wskazanie, z jakiego powodu tak się stało. Najczęstszą odpowiedzią był brak pieniędzy – wykres 16.

WYKRES 16 ↘

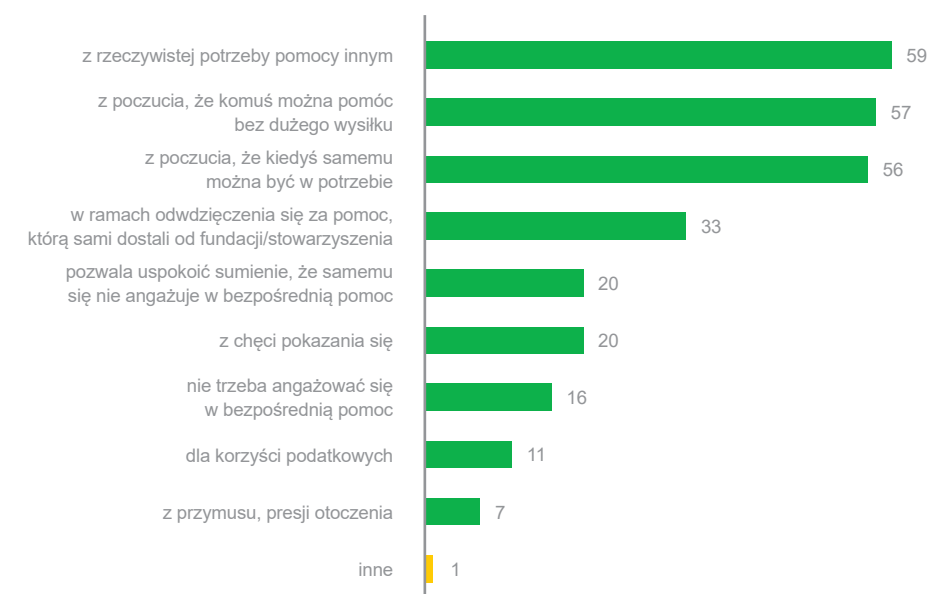
Dlaczego nie wspierasz? (dane w liczbach bezwzględnych, N = 56)



Kolejnym pytaniem do ankietowanych była prośba o określenie, z jakich powodów ludzie biorą udział w różnych akcjach pomocowych lub wspierają fundacje albo stowarzyszenia. Ponad połowa respondentów uważa, że takie zaangażowanie wynika z rzeczywistej potrzeby pomagania, z poczucia, że można komuś pomóc bez dużego wysiłku, lub też z powodu domniemania, iż samemu kiedyś będzie się w potrzebie – wykres 17. Jedna trzecia badanych wskazała, że pomaganie może mieć swoje źródło w odwzięczeniu się za pomoc, której samemu się doświadczyło.

WYKRES 17 ↘

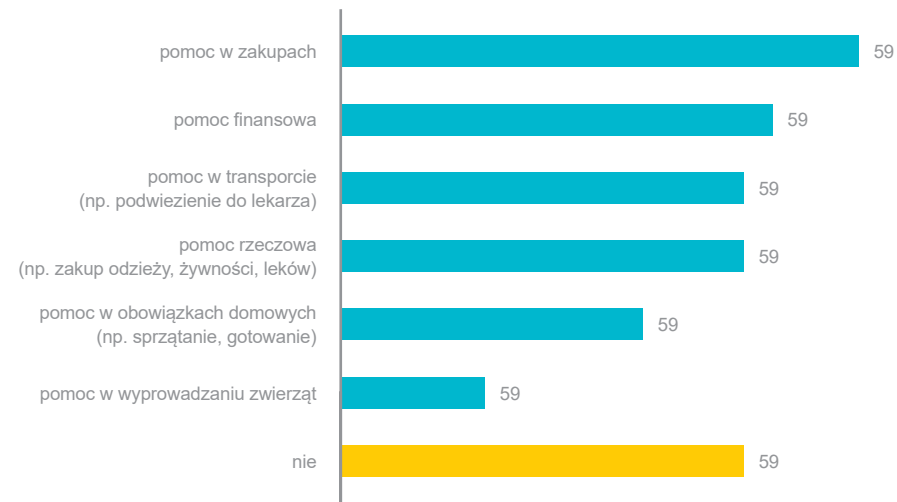
Jak myślisz, dlaczego ludzie angażują się w różnego typu akcje pomocowe, działalność fundacji i stowarzyszeń? (dane w %)



W celu jeszcze lepszego poznania preferencji respondentów oraz ich wcześniejszych doświadczeń związanych z pomaganiem innym zadano pytanie o to, czy kiedykolwiek pomagali komuś bezpośrednio, czyli bez udziału lub pośrednictwa fundacji albo stowarzyszenia. Ponad jedna czwarta ankietowanych przyznała, że nigdy nie pomogła nikomu z sąsiadów, znajomych ani obcych osób. Pomoc w zakupach zadeklarowała nieco więcej niż co trzecia osoba badana, mniej przyznało, że pomogło komuś finansowo – wykres 18. Podwiezienie kogoś, np. do lekarza, oraz pomoc rzeczową wskazało po 28% respondentów, a co piąty pomagał komuś w obowiązkach domowych, np. sprzątanu.

WYKRES 18

Czy kiedykolwiek wspierałeś/wspierałaś bezpośrednio (nie przez fundację ani stowarzyszenia) obce osoby (np. sąsiadów, znajomych), które były w potrzebie/wymagały opieki lub pomocy? (dane w %)*



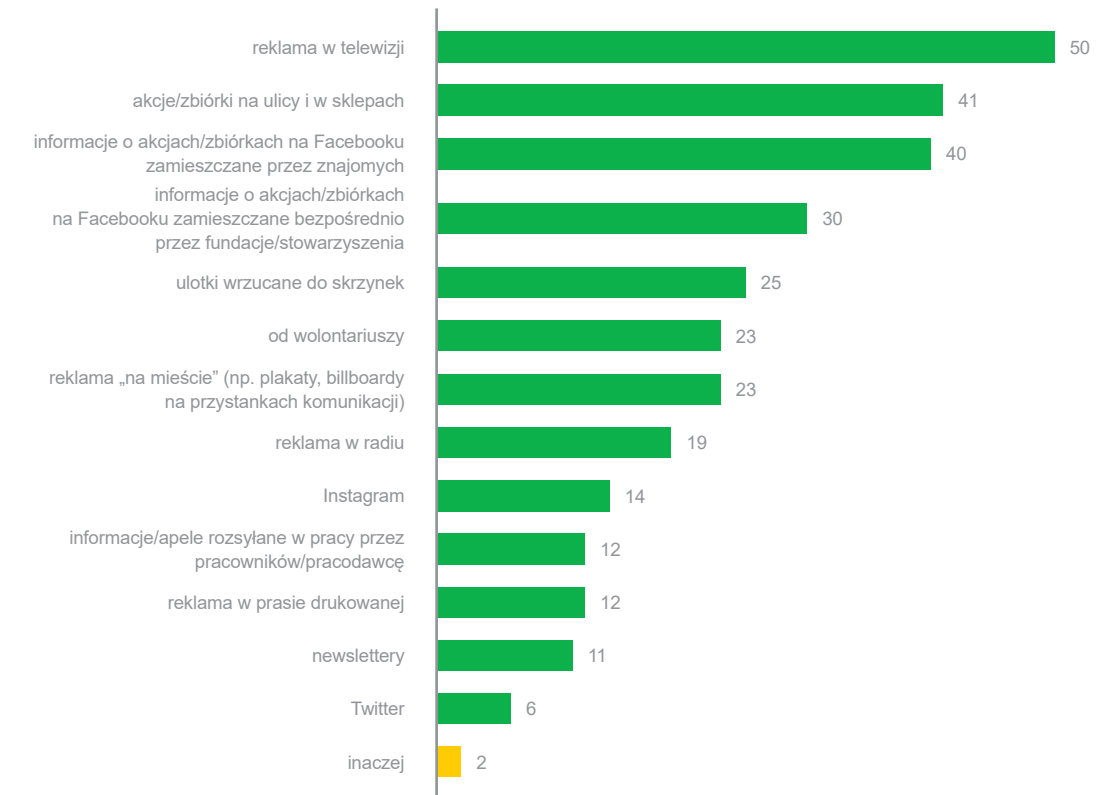
*Odpowiedź *inaczej* wybrały dwie osoby.

Wracając do tematyki związanej z fundacjami i organizacjami pomocowymi, warto sobie uświadomić, jakimi kanałami informacje o prowadzonych przez nie akcjach trafiają najlepiej do ludzi mogących wziąć w nich udział. Połowa respondentów zadeklarowała, że dowiaduje się o akcjach pomocowych z telewizji, a dwie piąte spotyka wolontariuszy na ulicy lub w sklepie albo też (podobnie liczne wskazania) ich znajomi informują o takich akcjach w mediach społecznościowych, np. na Facebooku. Blisko co trzeci badany zyskuje wiedzę o akcjach fundacji i stowarzyszeń z ich postów w mediach społecznościowych, a co czwarty wiedzę taką zyskuje dzięki ulotkom wrzucanym do skrzynek na listy. Pozostałe kanały docierania z wiadomościami były wybierane rzadziej – wykres 19.



WYKRES 19

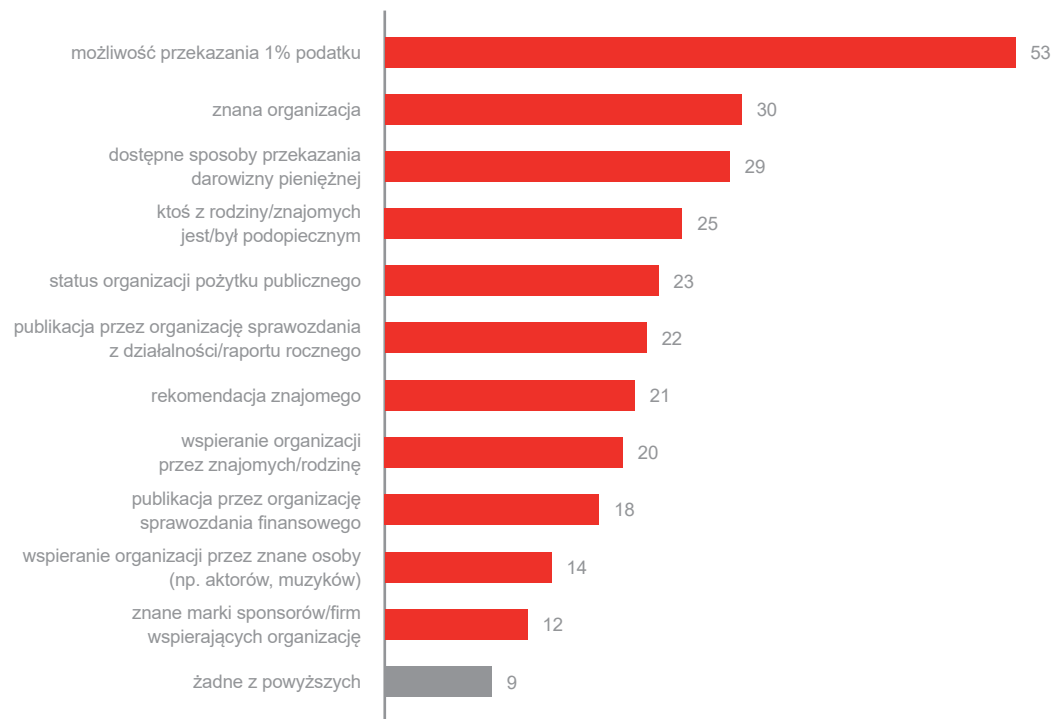
W jaki sposób dowiadujesz się o różnych akcjach pomocowych organizowanych przez fundacje/stowarzyszenia? (dane w %)



Ankietowanych zapytano o istotne dla nich czynniki, które mogłyby wpłynąć na wybór organizacji pozarządowej i włączenie się do prowadzonej przez nie akcji pomocowej. Dla ponad połowy badanych takim czynnikiem byłaby możliwość przekazania 1% podatku podczas rozliczania się z fiskusem. Dla blisko co trzeciego respondenta ważne są znana nazwa organizacji oraz dostępne sposoby przekazania darowizny pieniężnej. Istotnym czynnikiem przyciągającym co czwartą osobę badaną jest to, że ktoś z rodziny lub znajomych był lub jest podopiecznym danego stowarzyszenia. Rozkład wszystkich wskazań prezentuje wykres 20.

WYKRES 20

Które z poniższych czynników byłyby dla Ciebie istotne podczas wyboru organizacji pozarządowej (np. fundacji/stowarzyszenia), która organizuje akcję pomocową? (dane w %)



W celu jeszcze lepszego poznania nastawienia ankietowanych do organizacji pomocowych poproszono ich o ocenę kilku stwierdzeń. Większość badanych (70%) uważa, że organizacje pozarządowe powinny lepiej informować o swojej działalności, a 67% jest zdania, iż takie organizacje wyręczają państwo i instytucje publiczne, które nie radzą sobie w zakresie pomocy potrzebującym. Ponad połowa ankietowanych (55%) ma lepsze zdanie o firmie, jeśli ta wspiera organizacje pomocowe, a 53% przyznaje, że często słyszy o nieprawdziwych zbiórkach pieniędzy, z których korzystają nie potrzebujący, tylko oszuści. Szczegółowe rozkłady wyników, pokazujące m.in. nastawienie do fundacji i stowarzyszeń, znajdują się na wykresie 21. Analizy wskazują, że osoby najstarsze (60 lat i więcej) częściej niż pozostali deklarują, iż wiedzą, jak sprawdzić, czy dana zbiórka lub akcja pomocowa jest prawdziwa. O potrzebie lepszego informowania przez takie organizacje o swojej działalności częściej

są przekonane osoby starsze oraz mieszkańcy największych miast (500 tys. mieszkańców i więcej). Natomiast osoby z gospodarstw domowych liczących pięć i więcej osób częściej niż inni twierdzą, że większość pieniędzy zbieranych przez organizacje pozarządowe przeznaczana jest na ich działalność, a nie na pomoc potrzebującym.

WYKRES 21

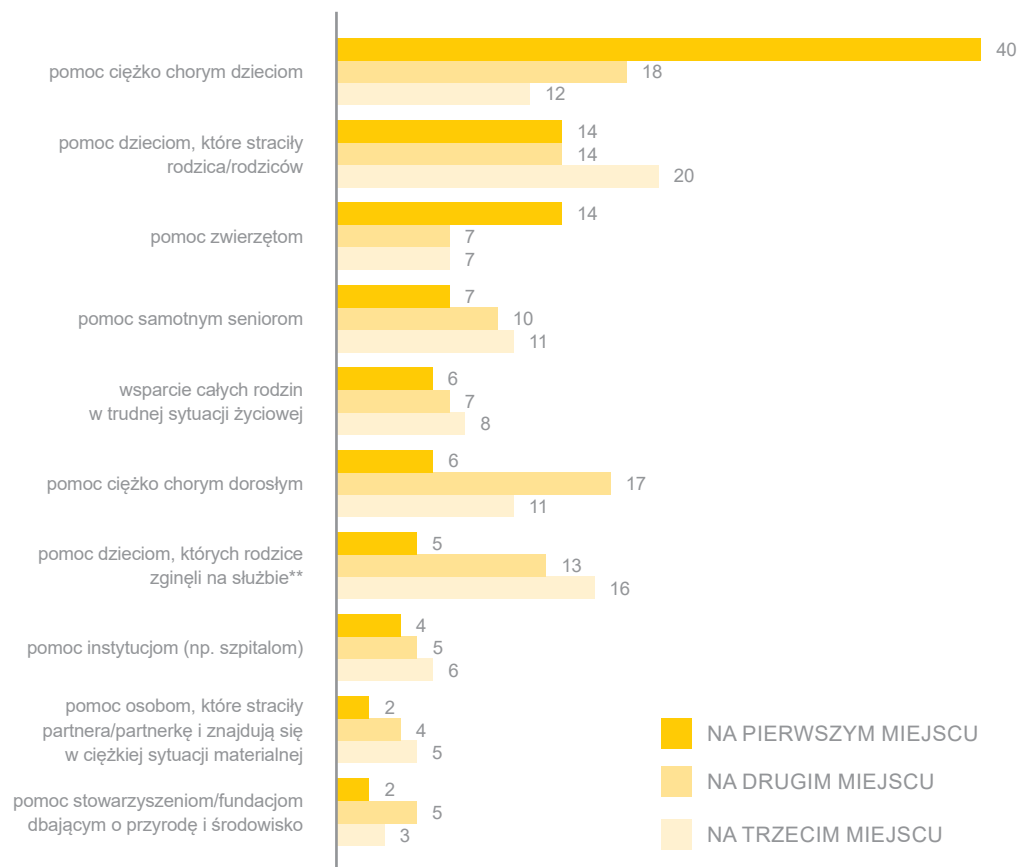
W jakim stopniu zgadzasz się bądź nie zgadzasz z poniższymi stwierdzeniami dotyczącymi organizacji pozarządowych (fundacji/stowarzyszeń)? (dane w %)



Respondentów poproszono o uszeregowanie na pozycjach od 1 (najbardziej preferowana/preferowany) do 10 (najmniej preferowana/preferowany) akcje i programy pomocowe dla różnych grup. Na wykresie 22 pokazano rozkład wskazań, co daje obraz tego, jakie akcje pomocowe cieszą się największym poparciem społecznym. Bezapelacyjnie na pierwszym miejscu znalazła się pomoc chorym dzieciom, natomiast na drugiej pozycji pomoc dzieciom, które straciły rodziców. Warto zauważyć, że pomoc dzieciom, których rodzic zginął na służbie (w pytaniu wymieniono jako przykładowe cztery służby, które są w centrum zainteresowania badaczy), ma dość mocną pozycję wśród poddanych ocenie akcji wsparcia.

WYKRES 22 ↘

Fundacje i stowarzyszenia prowadzą różnego typu akcje i programy wsparcia dla rozmaitych grup. Które z nich najchętniej byś wsparł/wsparała? Wybierz te grupy i uszereguj w kolejności od najbardziej preferowanej (dane w %)*



*Dane nie sumują się do 100%, na wykresie pokazano odsetek wskazań na pierwszym, drugim i trzecim miejscu dla każdej akcji/programu wsparcia.

**Pełne brzmienie to: „pomoc dzieciom, których rodzice zginęli na służbie (np. dzieci strażaków, policjantów, żołnierzy, służb medycznych)”.

Osoby, które w powyżej opisanym pytaniu przyznały kategorii *pomoc dzieciom, których rodzice zginęli na służbie* (np. dzieci strażaków, policjantów, żołnierzy, służb medycznych) którekolwiek miejsce od 1 do 10 (N = 491), zapytano, jaki wybrałyby sposób wsparcia organizacji mającej taki cel. Ponad połowa tej grupy badanych wskazała na przekazanie 1% podatku lub na jednorazową wpłatę. Tylko 9% chciałoby wspierać taką organizację wpłatami regularnymi – wykres 23.

Tej samej grupie osób (N = 491) zadano pytanie, na jaki cel chciałyby przeznaczyć swoją darowiznę dla organizacji pomagającej dzieciom, których rodzice zginęli na służbie. Taki sam odsetek badanych (po 28%) wybrałby stypendium dla dziecka lub pomoc psychologiczną. Co czwarty chciałby, aby jego darowizna wsparła edukację dziecka. Szczegółowy rozkład uzyskanych danych prezentuje wykres 24.

WYKRES 23 ↘

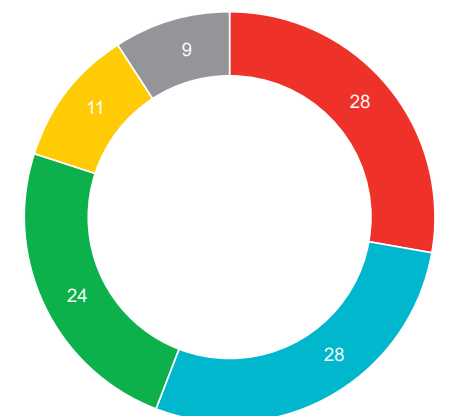
W jaki sposób wsparłbyś/wsparałabyś organizację pomagającą dzieciom, których rodzice zginęli na służbie (np. dzieci strażaków, policjantów, żołnierzy, służb medycznych)? (osoby, które wskazały jakiekolwiek miejsce od 1 do 10 dla omawianej kategorii pomocy, N = 491, dane w %)*



*Pytanie wielokrotnego wyboru, dane nie sumują się do 100%.

WYKRES 24 ↘

Na jaki cel chciałbyś/chciałabyś przeznaczyć darowiznę na rzecz organizacji wspierającej dzieci, których rodzice zginęli na służbie (np. dzieci strażaków, policjantów, żołnierzy, służb medycznych)? (osoby, które wskazały jakiekolwiek miejsce od 1 do 10 dla omawianej kategorii pomocy, N = 491, dane w %)

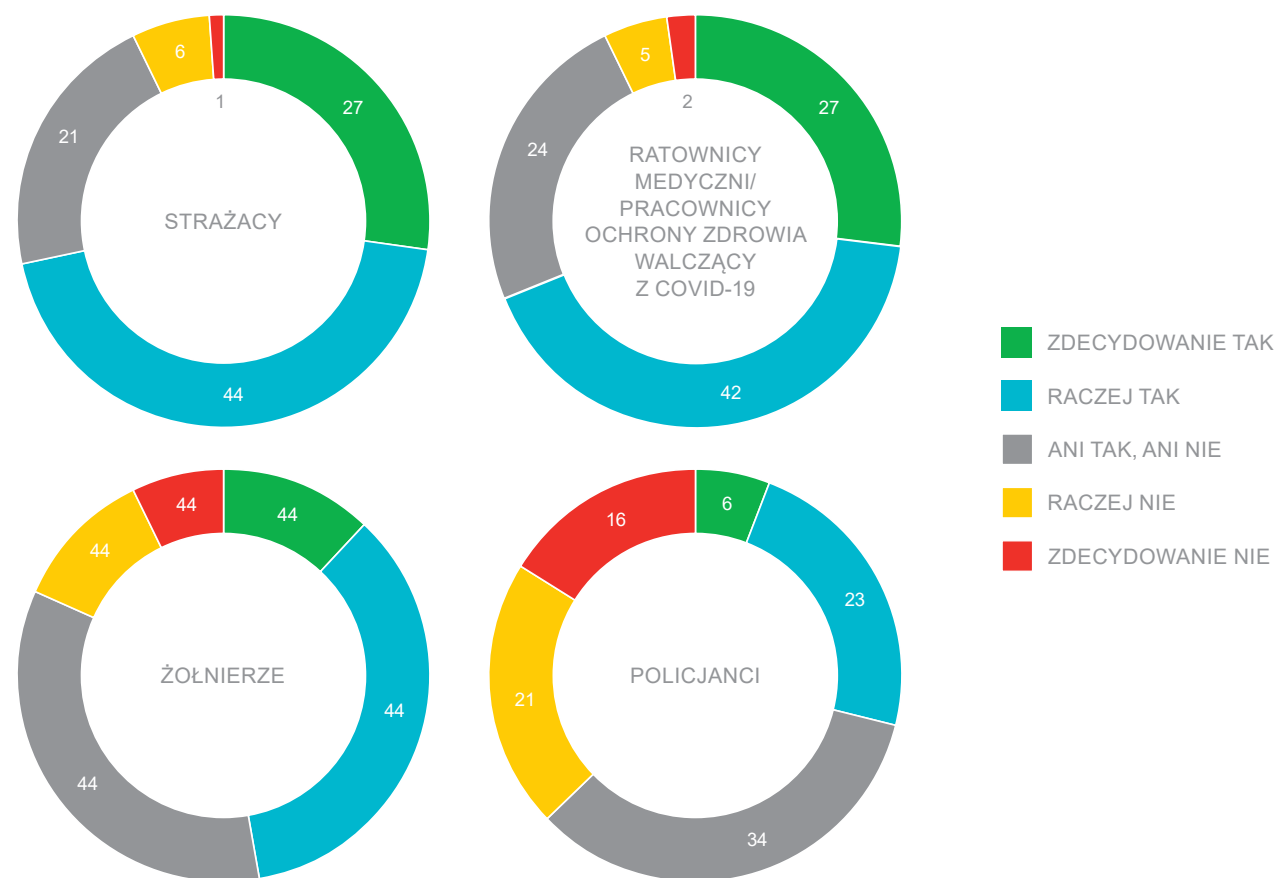


- STYPENDIUM DLA DZIECKA
- POMOC PSYCHOLOGICZNA DLA DZIECKA
- EDUKACJA DZIECKA
- WAKACJE DLA DZIECKA
- ZAKUP POMOCY NAUKOWYCH DLA DZIECKA (NP. KOMPUTERY)

Wszystkich respondentów zapytano natomiast, w jakim stopniu byliby chętni wziąć udział w pomocy organizowanej dla przedstawicieli czterech służb publicznych. Większość ankietowanych chciałaby wspierać organizacje pomagające strażakom i pracownikom służby zdrowia – wykres 25. Najmniej chętnych deklaruje chęć pomagania policjantom. Analizy wskazują, że wsparcie dla fundacji, która organizuje akcje pomocowe dla żołnierzy i ich rodzin, częściej niż inni okazaliby respondenci z gospodarstw domowych liczących pięć osób i więcej oraz ci, którzy mieszkają w największych miastach (500 tys. mieszkańców i więcej).

WYKRES 25 ↘

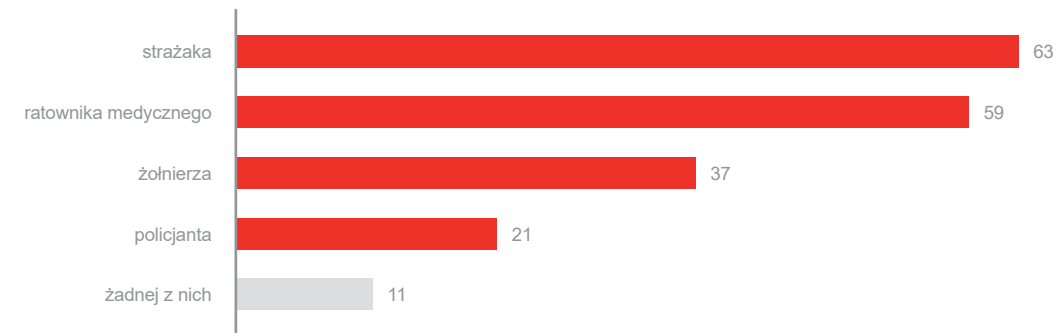
W jakim stopniu byłbyś chętny/byłabyś chętna wesprzeć organizację/fundację, które prowadzą akcje pomocowe dla poniższych grup zawodowych i ich rodzin? (dane w %)



Sondując dalej zagadnienie pomocy dla konkretnych grup, ankietowanych zapytano, rodzinę której służby publicznej najchętniej by wsparli, gdyby przedstawiciel tej służby zginął w trakcie pełnienia swoich obowiązków zawodowych. Większość badanych najchętniej pomogłaby rodzinie strażaka oraz ratownika medycznego – wykres 26.

WYKRES 26 ↘

Rodzinie której grupy zawodowej pomógłbyś/pomogłabyś najchętniej, gdyby przedstawiciel tej grupy poległ na służbie? (dane w %)

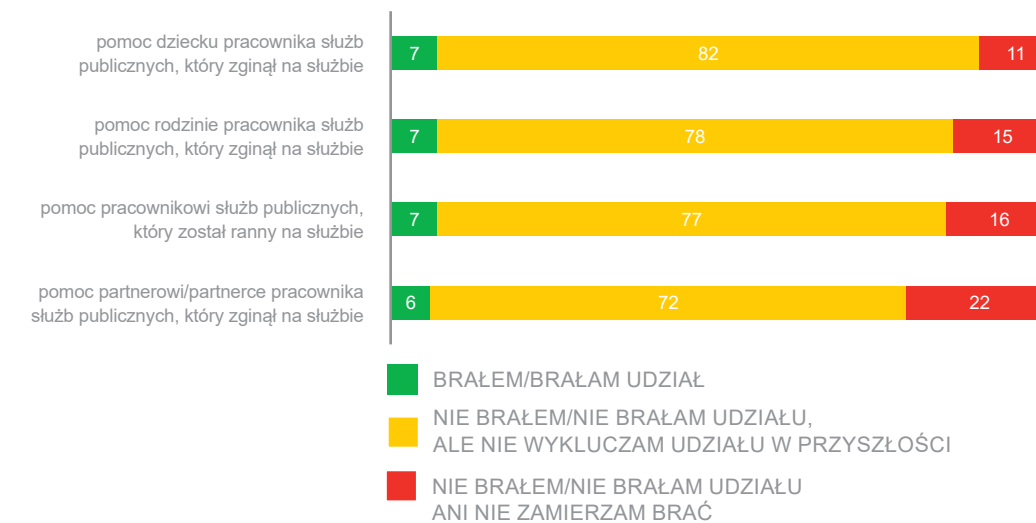


Wyniki obu omówionych powyżej pytań korespondują z nastawieniem do poszczególnych służb opisanym w rozdziale pierwszym niniejszego opracowania.

Niewielki odsetek ankietowanych (6%–7%) brał udział w akcjach pomocowych poświęconym pracownikom służb publicznych, ale zdecydowana większość nie wyklucza wzięcia udziału w nich w przyszłości – wykres 27. Wskazania mówiące o braku zamiaru partycypowania w omawianych akcjach mieściły się w przedziale od 11% do 22% (ten ostatni, najwyższy odsetek dotyczył pomocy partnerowi lub partnerce pracownika służby publicznej, który zginął na służbie). Analizy wskazują, że kobiety częściej niż mężczyźni **nie wykluczają wzięcia udziału w akcji pomocy pracownikowi służby publicznej, który został ranny na służbie, a mężczyźni częściej wykluczają taką możliwość.**

WYKRES 27 ↘

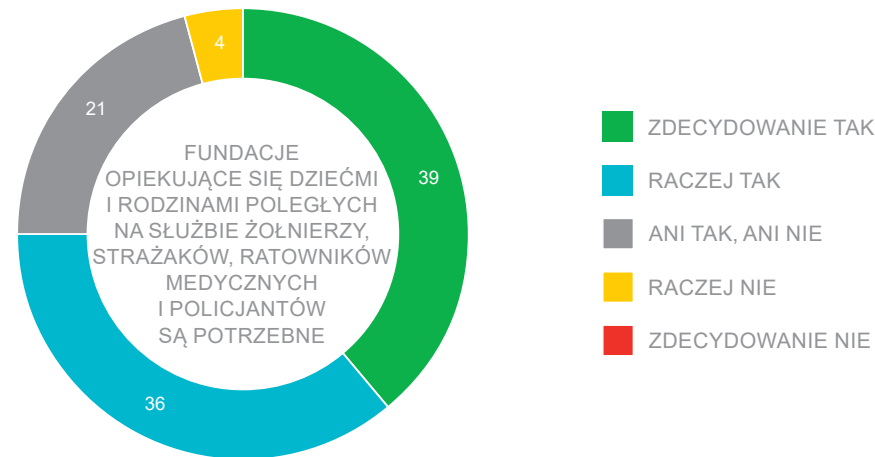
W której z poniższych akcji pomocowych poświęconych pracownikom służb publicznych (strażakom, policjantom, ratownikom medycznym, żołnierzom) brałeś/brałaś kiedykolwiek udział? (dane w %)



Trzy czwarte ankietowanych uważa, że fundacje opiekujące się dziećmi i rodzinami funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych, którzy zginęli na służbie, są potrzebne. Rozkład uzyskanych wskazań prezentuje wykres 28. Z analiz wynika, że osoby w wieku od 50 do 59 lat częściej od innych podzielają pogląd o przydatności fundacji opiekujących się wspomnianymi powyżej dziećmi.

WYKRES 28 ↘

W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami odnoszącymi się do pracowników służb publicznych (policjantów, strażaków, ratowników medycznych, żołnierzy)? (dane w %)



Tematyka organizacji pozarządowych zaangażowanych w pomoc potrzebującym była sondowana również w wywiadach z przedstawicielami służb i ich partnerami życiowymi. Ogólnie należy stwierdzić, że funkcjonariusze bardzo przychylnie odnoszą się do działalności wszelkich organizacji dobroczynnych. Bardzo często są darczyńcami i wspólnie z rodzinami wspierają działania instytucji pomocowych, a wielu z nich uważa to za oczywistość. Z rozmów wynika, że zazwyczaj funkcjonariusze skupiają się na pomocy w ramach konkretnego przypadku w lokalnym kontekście, np. zbiórce na chorego znajomego oraz wspieraniu potrzebujących osób w środowisku zawodowym. Zdaniem udzielających wywiadów niesienie pomocy to godna pochwały postawa, mająca ogromną wartość. Działalność fundacji i organizacji angażujących się w niesienie pomocy funkcjonariuszom i rodzinom funkcjonariuszy, którzy ulegli wypadkowi, postrzegana jest jako bardzo potrzebna i ważna. Jednocześnie respondenci oczekują większego zaangażowania państwa i instytucji publicznych w tego rodzaju pomoc.

Rozmówcy deklarują, że bliskie są im takie wartości jak wrażliwość na nieszczęście innych oraz współodczuwanie (empatia) względem drugiego człowieka. Częste są też wypowiedzi o społecznej normie wzajemności. Pojedynczy, bardziej sceptyczni rozmówcy wspominali o swoich wątpliwościach w kwestii finansowego wspierania fundacji, a jako powód zazwyczaj wskazywali negatywne doświadczenia z przeszłości, np. fundusze nie trafiały na deklarowany cel, lecz jedynie zasilaty budżet danej fundacji i były pożytkowane w niewłaściwy sposób. Takie rozczarowania generują podejrzliwość wobec wszystkich fundacji i zachowawcze podejście wobec udzielania pomocy finansowej w przyszłości. Przyczyny dystansu można upatrywać też w braku przejrzystej polityki niektórych organizacji.

Udzielający wywiadów uważają, że zakres pomocy organizacji pozarządowej powinien być dopasowany do indywidualnych potrzeb danej rodziny, a jej rolą powinno być także udzielanie eksperckich porad, w jaki sposób spożytkować otrzymane przez beneficjentów pieniądze – „osoby z takiej fundacji mają wiedzę i doświadczenie – może będą w stanie doradzić lub ostrzec przed jakimś ruchem”. Podobnie jak wykazały badania ankietowe, także wywiady potwierdzają, że znajomość poszczególnych fundacji oraz inicjatyw pomocowych jest niska, a wiedza o nich pobieżna i fragmentaryczna. Rozmówcy są świadomi, że temat pomocy poszkodowanym jest obecny w przestrzeni medialnej (kampanie w telewizji, plakaty). Deklarują jednak, że nie śledzą tego rodzaju komunikatów uważnie i nie są zaznajomieni z ich szczegółami. W efekcie poszczególne kampanie nie skłaniają ich do osobistego zaangażowania się. Respondenci wskazują też na dużą liczbę podobnych inicjatyw i niską wyróżnialność poszczególnych akcji. Nikła jest też znajomość placówek zajmujących się pomocą konkretnym grupom funkcjonariuszy służb publicznych. Tylko pojedyncze osoby miały wiedzę na temat fundacji poświęconych poszczególnym grupom zawodowym (policjantom i weteranom misji zagranicznych). Rozmówcy wskazują na wielość inicjatyw charytatywnych oraz na trudności w odnalezieniu się i podjęciu decyzji, którą wesprzeć.

Z powyżej opisanych powodów i zgodnie z zasadą bliskości rozmówcy angażują się przede wszystkim w pomoc osobom ze środowiska swojej służby lub pracy. Tu mają szansę zobaczenia namacalnych efektów swojego zaangażowania oraz mają zaufanie i gwarancję przejrzystości finansowej akcji. Wywiady wskazują, że solidarność grupowa wydaje się istotną wartością wśród rodzin osób wykonujących zawody publiczne. Partnerki funkcjonariuszy angażują się w pomoc nagłaśnianą w miejscu pracy małżonka. Postawa taka jest częsta i bardzo naturalna, wydaje się nawet silnym nawykiem. Niezależne, indywidualne zbiórki i inicjatywy w miejscu pracy są w tym środowisku bardzo popularne. Deklarowane zaangażowanie przyjmuje najczęściej formę oddawania 1% podatku lub celowych zbiórek dla poszkodowanej osoby pochodzącej z rodzin współpracowników (owdowiała żona, chore dzieci).

Wiedza i wyższe zaangażowanie w pomoc są często pochodną negatywnych wydarzeń z życia osób udzielających wywiadów. Osoby, których bliscy doświadczyli wcześniej wypadku, uszczerbku na zdrowiu albo stracili bliskiego (np. rodziców, teściów, krewnych), deklarowali wyższe zaangażowanie. Zanotowane wypowiedzi często wskazują na silną potrzebę dobrej znajomości organizacji, którą mają wesprzeć. Są bardziej otwarci i przychylniejsi organizacjom popularnym, widocznym i wspieranym przez otoczenie. Kluczowe wydają się więc dotarcie do darczyńcy i przejrzyste zasady współpracy, dające poczucie bezpieczeństwa. Wychodząc poza najczęstszy schemat pomocy w ramach środowiska zawodowego, organizowanego w miejscu pracy, rozmówcy deklarują swoją wrażliwość na wydarzenia dotyczące ich znajomych. Wspominali również o pomocy w obszarach związanych z indywidualnymi zainteresowaniami, np. dotacje na dziecięce hospicja (motywowane wcześniejszą pracą żony w takim miejscu), zbiórki dla dzieci, których nie stać na wakacje, lub wsparcie schronisk dla zwierząt.

Dla części rozmówców istotny jest również aspekt pozafinansowy, np. poświęcenie swojej energii, umiejętności lub zdolności na rzecz popularyzacji wiedzy. Przykładami są tu: ratownik medyczny wyrażający chęć bycia prelegentem i współorganizatorem warsztatów, jakie mogłyby się odbywać dzięki fundacji, partnerka strażaka, która deklaruje chęć udzielania korepetycji dzieciom klas 1–3, żona żołnierza nagrywająca płyty i bajki dla dzieci, a także żona ratownika medycznego czytająca książki dzieciom.

Niektóre osoby udzielające wywiadów swój dystans oraz brak wsparcia dla organizacji poświęconych specjalizacji zawodowej członka ich rodziny tłumaczy strachem i obawą przed „samospełniającą się przepowiednią”. Jest to szczególnie widoczne wśród partnerek i żon pracowników służb publicznych.

Na koniec należy stwierdzić, że pomoc potrzebującym, także ta udzielna przez fundacje i stowarzyszenia, wywołuje w społeczeństwie wiele emocji. Zazwyczaj jednak temat ten porusza ludzkie serca i budzi w nich potrzebę przyłączenia się do grup, które niosą ratunek, wspierają i organizują pomoc dla tych, którzy sami sobie nie radzą. To duży potencjał, który bez wątpienia należy wykorzystać.



DOŁĄCZ DO NAS

Fundacja Dorastaj z Nami

ul. Ogrodowa 7, 00-893 Warszawa
+48 22 652 20 22

biuro@dorastajz nami.org
facebook.com/fundacjadorastajz nami
www.dorastajz nami.org



**Fundacja
Dorastaj z Nami**